



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Rok założenia 1840

nr 226 (13519)

Wtorek, 24 listopada 1998 r.

cena 1 Lt

## DZIŚ W NUMERZE:

\* Relacja z zakończonych w Solecznikach III sesji Zgromadzenia Poselskiego Polski i Litwy - str. 1, 3.

\* O najważniejszych wydarzeniach ubiegłego tygodnia - w tradycyjnym wtorkowym felietonie - str. 2.

\* Napisz dyktando i wygraj nagrodę - str. 4.

\* Dalszy ciąg rozmowy o podręcznikach dla szkół polskich. Swe zdanie wypowiada m. in. poseł na Sejm RL Jan Mincewicz - str. 5.

\* „M jak Mickiewicz” i wizyta w Wilnie Tomasza Lubieńskiego - autora tej pasjonującej książki - str. 6, 7.

\* Podczas Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej księży z różnych parafii wygłaszali kazania. Które najbardziej podobały się wiernym? - str. 11.

## III sesja Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego ZAPOBIEGAĆ KONFLIKTOM

Polscy i litewscy posłowie uważają, że rozwój gospodarczy terenów zamieszkałych przez mniejszości narodowe jest najlepszym sposobem zapobiegania konfliktom narodowościowym. Podkreślono to we wspólnej uchwale przyjętej na zakończonej w niedzielę w Wilnie III sesji Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego.

Zgromadzenie jest forum konsultacyjnym dla sejmów obydwóch krajów. Istnieje od 1994 r. Zgromadzenie składa się z 40 posłów - po 20 z każdej strony. Obok Zgromadzenia swoje forum mają także rządy i prezydenci.

Podczas sesji omawiano sposoby zdynamizowania polsko-litewskiej współpracy gospodarczej, integracji obu państw z zachodnimi strukturami i problemy mniejszości narodowych.

(Dokończenie na str. 3)



Obszerne i gorące dyskusje pokazały, że Zgromadzenie nie jest celebry. Spotkanie to potwierdziło ponadto bliskość stosunków polsko-litewskich i wspólnotę interesów międzynarodowych - uważa Jan Król, wicemarszałek polskiego Sejmu (trzeci z lewej).

Fot. Marian Paluszkiwicz

## Należy sprzedawać nie produkt lecz jakość

Wczoraj pomiędzy Litewskim Państwowym Funduszem Majątkowym, a Huta Szklą „Warta” z Polski podpisano umowę o sprzedaży polskiej stronie przedsiębiorstwa „Panevežio stiklas”.

Ogółem mamy około 800 wspólnych drobnych litewsko-

polskich przedsiębiorstw. Jest to jedna z najpierwszych większych inwestycji. Jeśli chodzi o inwestowanie na Litwie, Polska znajduje się dopiero na 15 miejscu.

Umowę ze strony litewskiej podpisał dyrektor generalny Funduszu Stasys Vaitkevicius, ze strony polskiej prezes Huty

„Warta” Wojciech Pawłowski. Przy podpisaniu obecna była ambasador RP Eufemia Teichmann, radca handlowy Andrzej Perlik, dyrektor Kredyt Bank PBI Jerzy Głuszak.

Stasys Vaitkevicius powiedział, że jest to moment bardzo przyjemny z kilku powodów. (Dokończenie na str. 3)

## Galina Starowojtowa zabita w zamachu



Jedną z najbardziej bezkompromisowych zwolenniczek reform ustrojowych w Dumie Państwowej Rosji, Galina Starowojtowa została zamordowana w Petersburgu w piątek po godz. 23.00 czasu miejscowego strzałami z bliska na klatce schodowej domu nr 91 na Nabrzeżnej Kanalu Gribojedowa, gdzie mieszkała.

Starowojtowa wróciła z Moskwy. Wraz ze swoim petersburskim sekretarzem Ruslanem Linkowem weszli do bramy domu a następnie zaczęli wchodzić po schodach. Z góry schodziło dwóch mężczyzn. Jeden z nich wyciągnął nagle broń i zaczął strzelać do Starowojtowej i jej sekretarza. Deputowana do Dumy zginęła na miejscu, zaś Linkow został ciężko ranny w głowę.

Licząca 52 lata Starowojtowa przyjechała do Petersburga, by wziąć udział w sobotę w posiedzeniu Ruchu Politycznego Północnej Stolicy - poinformowała agencja Interfax.

(Dokończenie na str. 9)

## Wojskowe święto

## Defilada na Placu Niepodległości

Prezydent Valdas Adamkus wyraził satysfakcję z tego, że dążące do NATO Wojsko Litewskie „nie zapomina starych tradycji, szanuje, ceni i za zaszczytną nagrodę uznaje relikwie okresu międzywojennego, najlepszym jednostkom nadaje zaszczytne imiona książąt”.

„Wierzę, że z każdym dniem zbliża to coraz bardziej wojsko ze społeczeństwem, sprzyja wzajemnemu zrozumieniu i poszanowaniu. Wierzę, że obowiązek obywatelski i poczucie patriotyzmu wszystkich mieszkańców naszego państwa konsoliduje jak w pamiętnym roku 1991, jak w latach międzywojennych i wojennych - zaznaczył prezydent, pozdrawiając wczoraj wojskowych podczas apelu na Placu Niepodległości w Wilnie.

Uroczysta defilada odbyła się z okazji 80 rocznicy Wojska Litewskiego. Dzień 23 listopada jest oficjalnym dniem

narodzin wojska, ponieważ w tym właśnie dniu 1918 roku wydany został pierwszy rozkaz dla sił zbrojnych Litwy, która odzyskała swą niepodległość.

Według słów przywódcy państwa V. Adamkusa, „tradycja

osiemnastowiecznej, łącząca wysiłki ochotników, uczestników ruchu oporu, strzelców i zawodowych wojskowych, konsoliduje nas w imię wolnej i historycznie sprawiedliwej przyszłości”.



Zołnierze wojsk zmotoryzowanych w czasie defilady.

Fot. ELTA

POLSKIE LINIE LOTNICZE - POLISH AIRLINES

# LOT

Dogodne połączenia z Wilna przez Warszawę do: Athens, New York, Chicago, Los Angeles, Pekin, Istambul, Tel Aviv.

Wilno, tel. 73-90-20. (zami. 359)

# ZNAD WILNI

73.34/103.8 FM



**Tydzień:** *od poniedziałku do poniedziałku*

Fakty, wydarzenia, komentarze

## Czas zmiany ocen wartości?

Ubiegły tydzień minął na Litwie pod znakiem wizyt Wielkich Polaków. Bezspornie do takich należy nasz rodak, obywatel amerykański **Zbigniew Brzeziński**, politolog, człowiek o doniosłym wpływie na życie polityczne Stanów Zjednoczonych Ameryki, Polski, z jego opiniami liczą się na Litwie. Był uhonorowany wielką uwagą najwyższych władz litewskich, nagrodzony najwyższym odznaczeniem państwowym - Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina I klasy, otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Wileńskiego a wypowiedzi jego cytowały wszystkie rozgłoszone radio i telewizyjne, cała prasa krajowa. Powiedzi mi, z całą sympatią dla Litwy, ze zrozumieniem naszych problemów i trudności. Uważa on, że NATO powinno jak najszybciej przyjąć Litwę do swego grona, a jednocześnie otwarcie powiedział, że nie zapowiada się to w najbliższym czasie. Gwarantując przyszłego członkostwa w Sojuszu Zbigniew Brzeziński widzi w utworzeniu Karty NATO - Państwa Bałtyckie. Alternatywą faktycznego przyłączenia tych państw do NATO? Lepiej to niż nic, uważa wybitny politolog.

**Drugim** Wielkim Polakiem, który ostatnio odwiedził Litwę, to muzyk o światowej sławie, wybitny kompozytor **Krzysztof Penderecki**. Również uhonorowany najwyższym odznaczeniem państwowym - Orderem Wielkiego Księcia Litewskiego Giedymina, przybyciem na występ chóru warszawskiego pod jego batutą najwyższych osobistości Litwy... Było to nie tylko delektowanie się cudowną muzyką, ale też uczczenie 80 rocznicy Niepodległości Polski.

**Sobotnio-niedzielną** weekend minął pod znakiem wielkiej polityki, rzucającej na stosunki polsko - litewskie, jak też na problemy związane z uregulowaniem życia mniejszości polskiej. Chociaż w zasadzie Trzecie Litewsko - Polskie Zgromadzenie Poselskie omawiało przede wszystkim sprawy ekonomiczne, jednak też nie pominięto tematów, nurtujących Polaków. A nawet omawiano wspólnie ze stroną litewską. Bez pośredników, co przecież częstokroć było dotychczas i z powodu czego władze krajowe miały żal do Polaków, że załatwiają swoje sprawy z Polską, a nie z Litwą.

**Mimo** tych ważnych i rękujących nadzieje na poprawę niektórych aspektów życia mniejszości polskiej, miniony tydzień był trudny dla Litwy. Wszystkich nas, i Polaków, i Litwinów oraz ludzi innych narodowości wstrząsnęła śmierć aktora polskiego **Kazimierza Żakuliewicza**. Został bestialsko zabity przez bandytów wileńskich, a ich tupem była suma 30 dolarów. Wygląda na to, że wystarczy wstąpić do kantoru, a już czyha na człowieka zabójca. Z kijem bejsbolowym czy inną bronią. Zabójcy nie przebijają w środkach. Złodzieje również nie przebijają w środkach. Złodzieje samochodów zwłaszcza. Wciążą do swego biznesu nawet... księży, o czym dużo pisano w prasie litewskiej. Ksiądz w Widukłai Viktoras Auksztalnis zamieszany jest w afery, związane z kradzieżą samochodów, natomiast sprawę karną wszczęto przeciwko niemu z powodu nielegalnego przechowywania broni.

**Głośna** też była sprawa zakładników chorwackich, przetrzymywanych w kajdankach w jednym z domów kowieńskich. Kowieńscy bandyci żądali od ich krewnych wykupu w wysokości 100 tys. dolarów. Na szczęście zakładnicy zostali uwolnieni, dwaj bandyci zostali osadzeni w areszcie.

**Zabójstwo**, grabież, znęcanie się nad ludźmi. Czyżby to była nieodłączną częścią życia byłych krajów komunistycznych? I jak z tym walczyć? Niedawno ogłoszono wyniki badań centrum "Vilmorus" na temat tego, czy ludność popiera zniesienie kary śmierci. Nie, większość ludzi nie popiera tego. Odwrotnie, 78 proc. jest za wyrokiem śmierci. A przecież zniesienie tego jest jednym z warunków przyjęcia nas do Unii Europejskiej. Ostatnio wyrok śmierci na Litwie został zawieszony, wydano go na 9 przestępców skazanych za wyjątkowo okrutne zabójstwa. Czy władze uwzględnią opinie swoich obywateli, czy też ważniejsze będzie spełnienie warunku członkostwa?

**Posel na Sejm Audrius Butkevicius** został skazany na 5,5 lat więzienia, konfiskatę połowa mienia i 50 tys. grzywny. Na sali sądowej uśmiechał się pod wąsem. Dziennikarzom powiedział, że nadal uważa ten proces za polityczny, zresztą wielu polityków też myśli podobnie. Tym niemniej precedens był. Wątpliwe, czy ktoś wierzy, że pieniądze przekazywane posłowi nie były łapówką. Przecież nie musiał tego robić, powiadają ludzie nawet mu sympatyzujący, jako człowiekowi, który był u źródła odzyskania niepodległości naszego kraju.

**Zwraca uwagę** to, że nasze organy praworządności w wielu przypadkach nie są konsekwentne w swoich decyzjach. Głośna sprawa gwałtu, jakiego dokonali bracia Ławrynowiczowie, koszykarze "Ality" w tej chwili nie tylko zacięła. Jeden z braci za kaucją został nawet wypuszczony z aresztu, po to, by zagrał w ważnym dla klubu meczu. Kibice powitali go burzą oklasków.

Czyżby następuje czas zmiany ocen wartości ludzkich?

Krystyna ADAMOWICZ

### Wizyta senator RP

A. Boguckiej - Skowrońskiej

Wczoraj do Wilna przybyła senator RP Anna Bogucka - Skowrońska. W pierwszym dniu wizyty odbyły się spotkania wysokiego gościa w Amba-

sadzie oraz Konsulacie Generalnym RP na Litwie. Dziś pani senator oraz współpracujący jej kierownik kancelarii J. Włodzimierz Bogusz będą go-

*Największe wydarzenie końca tego roku*

## Krzysztof Penderecki wystąpił w Wilnie i wyjechał z Orderem Giedymina

Podczas sobotniego koncertu w kościele św. Jana w Wilnie spotkać można było wielkości polityczne, dyplomatyczne, artystyczne. Zarówno polskie jak i litewskie. Patronat nad Koncertem Muzyki Polskiej w wykonaniu Chóru Filharmonii Narodowej w Warszawie, który gościnnie wystąpił pod batutą prof. Krzysztofa Pendereckiego, sprawowali obecni na występie marszałek Sejmu RP Maciej Płażyński oraz przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis.

Ponieważ koncert odbywał się w przededniu III posiedzenia Polsko-Litewskiego Zgromadzenia Poselskiego, przybyli tam obaj jego przewodniczący - **Jan Król** i **Andrius Kubilius**, posłowie obu zgromadzeń, członkowie rządu RL, przedstawiciele episkopatu, ambasadorów różnych państw, rektor Uniwersytetu Wileńskiego **Rolandas Pavilionis** (kościół jest akademicki), Podsekretarz Stanu Ministerstwa Kultury i Sztuki RP **Jack Weiss**, który na prośbę pani ambasador prof. **Eufemii Teichmann** zajmował się sprawami związanymi z przyjazdem znakomitego Maestra i jego żony do Wilna. **"Jestem dumny, że ten koncert poświęcony 80. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę i Litwę może dojść do skutku dzięki mojej pomocy. Jestem szczęśliwy, że to muzyka jest naszym językiem rozmowy: Polaków i Litwinów"** - oświadczył minister Weiss.

Rekurs do historii. Wspomnienie wspólnej przeszłości, która różnie się układała, a w złych momentach korzystała trzęsienie mocarstwa, by zniszczyć Litwę i Polskę. Oba narody zbliżyły



Vytautas Landsbergis udekorował znakomitego kompozytora i dyrygenta Orderem Giedymina. Fot. Bronisława Kondratowicz

wspólne niedole. Narodziny Solidarności i Sajudisu. Deklaracja i Traktat. I oto symbol nowych czasów - oba kraje razem obchodzą rocznicę swojej niepodległości. Nigdy jeszcze tego nie było - akcentował Vytautas Landsbergis i przypomniał gościnnie piękny dwór pod Tamowem państwa Pendereckich, w którym muzycy litewscy doznawali poparcia, aby w tamtych hermetycznych dla sztuki czasach mogli się przebić przez żelazną kurtynę.

Potem rozbrzmiewał śpiew ponad stuosobowego chóru, który, gdy tego wymagał utwór, dzielił się na trzy chóry. Pod batutą dyrygenta wybitnego, ogromnie wrażliwego. Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano na dzieła Mistra. Sala zamarlała, gdy zabrzmiała "Stabat Mater" - uchodząca za najwybitniejszą kompozycję Krzysztofa Pendereckiego. Nabrzmiała uczuciem i równocześnie ascetyczną w brzmieniu, z posępnymi akordami, świstami,

szepciami, modłami i z niezwykłą urodą finałem "Gloria". Burza oklasków - to nagroda za ten wspaniały wieczór, który wpisze się do historii jako największe wydarzenie artystyczne końca tego roku na Litwie.

Maestro został udekorowany po zakończeniu koncertu Orderem Giedymina IV stopnia za wybitny wkład w kulturę światową. Aktu tego pod nieobecność w kraju prezydenta Valdas Adamkusa i w jego imieniu dokonał przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis. Pogratulował on (piękna polszczyzna) znakomitemu muzykowi tego odznaczenia. Dziękując Krzysztof Penderecki powiedział, że czuje się zażenowany, że jego pierwszy i jedyny występ został tak wysoko uhonorowany i że szczególnie miło mu jest odebrać wyróżnienie z rąk Vytautasa Landsbergisa, który w sierpniu 1980 roku przebywał w Polsce i odwiedził jego dom.

Halina JOTKIAŁO



Krzysztof Penderecki i Chór Filharmonii Narodowej w Warszawie w kościele św. Jana w Wilnie. Fot. Marian Paluszkiwicz

## Z darami dla szkół Wileńszczyzny

śmiemi wielu szkół rejonu sołecznickiego i Podbrodzia. Zapowiedziano też wizytę w Wileńskiej Szkole Średniej im. J. I. Kraszewskiego oraz w Wyższej

Szkole Rolniczej w Wojdatkach. Jak powiedział "Kuriero- wi" konsul generalny RP Mięczysław Jackiewicz, pani senator przyjechała do szkół nie z

pustymi rękoma. Każda szkoła otrzyma cenne upominki i dary, które pomogą usprawnić proces nauczania.

K.A.



Z mojego notatnika

# Śmierć i solidarność

Zginął tragicznie w Wilnie polski aktor. Przybył z Gorzowa Wielkopolskiego z Teatrem Juliusza Osterwy, aby nam przybliżyć postać Konrada Wallenroda. W roku 200. rocznicy urodzin twórcy tego dzieła - Adama Mickiewicza. Przez dwóch bandytów został napadnięty, bestialsko pobity i ograbiony. Zanim trafił do szpitala, prosił osobę, która wezwiała pogotowie ratunkowe, żeby go tam nie oddawać, że powinien zagrać w Wilnie Konrada Wallenroda, że wszystko będzie dobrze, że wystąpi na pewno... Walczył o życie niemal w ciągu tygodnia, zmarł w szpitalu św. Jakuba. Śmierć ta, bezsensowna absolutnie, wstrząsnęła ogromnie. Kazimierz Zaklukiewicz liczył zaledwie 47 lat...

...Na prośbę Ambasady i Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w ub. sobotę, w wileńskim kościele Ducha Świętego odprawiona została Msza św. w intencji Zmarłego.

Wieczorem tegoż dnia w wileńskim Ratuszu (Pałac Działaczy Sztuki) Filharmonia Narodowa oraz Teatr Opery i Baletu zorganizowały wieczór pamięci Kazimierza Zaklukiewicza. Na sztalugach - portret Aktora, białe lilie w wysokim wazonie, wianki

kwiatów złożone pod portretem. I wruszające słowa, niewiele tych słów, wypowiedziane przez Algisza Matulionisa - przewodniczącego Związku Teatrów Litwy. W ten smutny zimowy wieczór żegnamy swego brata - aktora polskiego Kazimierza Zaklukiewicza. W naszej rodzinie zabrakło syna, męża, ojca. Niech ziemia będzie Tobie lekka, śpij w spokoju...

Na sali - kilkadziesiąt osób, znane twarze, znane nazwiska, z ministrem kultury Sauliusem Szaltenisem na czele. Jakaś szczególna atmosfera dostojności tam panowała, pogłębiona niezwykle wruszającą muzyką. Najpiękniejszymi i najsmutniejszymi dziełami F. Liszta, A. Stradelli, U. Giordano, G. Bizeta, F. Schuberta, R. Wagnera, J. S. Bacha, G. B. Pergolesiego. Strofami z "Konrada Wallenroda", których Polakowi z Gorzowa nie dane było wypowiedzieć w Wilnie, recytowanymi przez nieznanego Laimonasa Noreikę. Najznakomitsi litewscy wykonawcy wystąpili podczas tego wieczoru: Jurgis Kazkevičius (fortepian), Sigute Stonyte (sopran), Vytautas Juozapaitis (baryton) z akompaniaturką Luidmilitą Kopyriną, Laima Jonutyte (mezzosopran) i Olga Tashkinaitė (fortepian) oraz Kwartet Smyczkowy im. M. K.

Ziurlionisa w składzie: Jonas Tankevičius, Dariusz Dikszaitis, Aloyzas Grižas, Saulius Lipcezius.

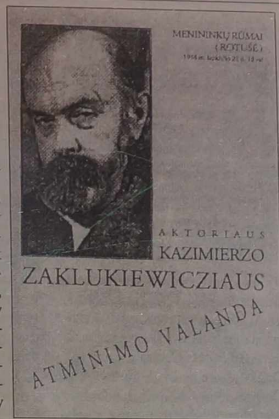
...Tuż po śmierci Aktora Ministerstwo Kultury Litwy wystąpiło z inicjatywą zorganizowania akcji solidarności ludzi sztuki w celu wsparcia materialnego rodziny Zmarłego. Zgłosiły się Narodowy Teatr Dramatyczny, Rosyjski Teatr Dramatyczny, Teatr Opery i Baletu, Państwowy Teatr Młodzieży, teatry dramatyczne i muzyczne Kowna, Klajpedy, Szawel, Poniewiezia, a także Teatr Oskara Korzunowa oraz Eimuntas Nekrošiusa "Meno fortas". Część wpływów ze spektakli zespoły postanowiły przekazać rodzinie Kazimierza Zaklukiewicza (osierocił m. in. 1,5 - roczną córeczkę). Ministerstwo Kultury obiecało też przełać pewną sumę na specjalnie otwarte konto bankowe.

...Wspaniała postawa ludzi sztuki wobec nieszczęścia. Piękne i głębokie słowo "Solidarność" w tym konkretnym przypadku nabrało szczególnej wymowy. Litwini - Polakowi. Bracia - Bratu. A Polacy? Miejscowi Polacy, tzw. wileńscy, jak kto woli - wileńszczyźnianie. Jedyny wyjątek - Centrum Kultury Polskiej im. Stanisława Moniuszki, a konkretnie pani Apolonia Skakowska, która

zadbała, żeby kwiaty znalazły się na trumnie wyruszającej w daleką powrotną drogę do Polski.

...W kościele Ducha Świętego na żałobnej Mszy św. obecni byli przedstawiciele polskich placówek dyplomatycznych i dosłownie kilku wilanin, wśród nich - jeden - dawny solista "Wilii" i jeden - dawny aktor polskiego zespołu dramatycznego. Proszę nie pośodzić, że poszłam do kościoła, żeby przyrzeć się obecności naszych rodaków (o posadzenie, niestety, u nas najłatwiej). Na wieczorze w Ratuszu - to samo. Ani jednej osoby z tzw. polskiego środowiska twórczego, ani jednej osoby mianującej siebie działaczem polskim na Litwie.

Myślałam, że u Ducha Świętego stawi się cały, w pełnym składzie Polski Teatr w Wilnie (jakaż wniosła piękna nazwa). Czeakałam potem, że w Ratuszu drzwi się otworzą i solidami "Polacy z Wilna", "Polacy z Wileńszczyzny" zapienią krzesła tego pięknego przybysku sztuki, otwartego dla wszystkich. Gdzież tam...Przy takiej mnogości działaczy, przy takiej mnogości zespołów artystycznych.



Czeakałam wreszcie, że nasze lamy zaroją się od ogłoszeń mających się odbyć występów na rzecz rodziny, jako wreszcie protest przeciwko przemocy...

...Wypinamy swoje piersi, gdy przypinają nam nagrody, szafujemy pięknymi słowami o swoim patriotyzmie, i żądamy, żądamy; nagród, uznania, poparcia, wyjazdów zagranicznych, Bóg wie czego jeszcze. A solidarności? Zawodowa chociażby. Ilu jest w Wilnie Polaków zwanych siebie: aktor? Pewnie sporo. Jakże nadal aktualne są słowa wielkiego Wypsiańskiego: "Miałeś, chamię, czapkę z piór..."

Halina JOTKIALŁO



Lampka tradycyjnego szampana po podpisaniu umowy Fot. ELTA

## Należy sprzedawać nie produkt lecz jakość

(Dokończenie ze str. 1)

Po pierwsze, to pierwsza tak poważna inwestycja ze strony polskiej od początku prywatyzacji, po wtóre, przedsiębiorstwo, w które inwestuje "Warta", jest w trudnej sytuacji finansowej (ma mniej więcej 117 mln Lt długów), a więc liczy się, że zostaną zachowane miejsca pracy. Strona litewska wyraża również nadzieję, że nie będzie to ostatnia polska inwestycja.

Prezes "Warty" uważa, że nastąpił punkt kulminacyjny, ale tylko w negocjacjach. Najważniejsze jest udowodnić, że decyzja była podjęta słusznie, a na to potrzeba trochę więcej czasu. "Warta" należy do najsil-

niejszej trójki w kraju, posiada międzynarodowy certyfikat ISO 9001, ma swoje rynch w Polsce, Niemczech, Chinach.

Nowy właściciel nie ma zamiaru redukować litewskiego przedsiębiorstwa, jak też zmieniać profilu dotychczasowej produkcji, aczkolwiek przewiduje reorganizację. Najpierw planują wymianę starych automatów na najbardziej nowoczesne 8-10 selekcyjne. Pozwoli to produkować szkło cienkościennie, a więc zmniejszą się koszty własne produkcji.

Analiza z polskiej strony wykazała, że litewskie szkło jest bardzo drogie i dlatego trudno mu o rynek. Polska firma będzie się kierowała rachunkiem ekonomicznym, ale nie ze szkodą dla ludzi. Wojciech Pałowski powiedział, że na rynkach światowych sprzedaje się teraz nie towar, lecz jakość. Trzeba więc zwiększać wydajność pracy, a można to robić w różny sposób, np. zamiast redukować personel, tworzyć drobne zakłady, które mogą pracować jako spółki satelitarne.

Strona polska powiedziała, że jest to współpraca długodystansowa, która w przyszłości prawdopodobnie zaocjuje nie tylko na rynku litewskim.

Julitta TRYK

## ZAPOBIEGAĆ KONFLIKTOM

(Dokończenie ze str. 1)

Akcentem kulturalnym Zgromadzenia, które jest wydarzeniem politycznym, było otwarcie w Sejmie wystawy poplenerowej rzeźby granitowej artystów polskich i litewskich. Plenier odbył się w ubiegłym roku w Maćkowej Rudzie w majątku wybitnego polskiego plastyka prof. Andrzeja Strumiły.

Obrazy III sesji Zgromadzenia Poselskiego Litwy i Polski zakończyły się wczoraj w Solecznikach. Najważniejszym jej wynikiem jest przyjęcie uchwały o włączeniu powiatu wileńskiego do współpracy w euroregionie "Niemen". Eksperti z obu krajów mają też przygotować program rozwoju gospodarczego dla powiatu wileńskiego i powiatu sejniskiego.

Mimo, że posłowie mieli dyskutować na temat współpracy gospodarczej, nie pominieli też drażliwego tematu nowego podziału administracyjno-terytorialnego. Ludność polska obawia się, że planowany podział ma na celu rozbięcie zwartego skupiska Polaków. Jednak, jak zapewnił **Andrius Kubilius**, wiceprzewodniczący Sejmu litewskiego, strona litewska nie będzie dążyła do sztucznego rozczłonkowania rejonów zamieszkałych w większości przez Polaków.

- Powstała dziwna sytuacja, gdy dyskutuje się na temat tego, czego nie ma. W Polsce najpierw zrobiono, a potem dyskutowano, a u nas odwrotnie - zartował A. Kubilius. Jak powiedział, żadne decyzje jeszcze nie zostały podjęte i nadal są rozpatrywane różne warianty podziału administracyjnego rejonów pod-

wileńskich i nie tylko. Zresztą nawiązuje do tego jedna z uchwał przyjętych podczas spotkania posłów Polski i Litwy. Głosi ona, że podział administracyjny ma być przeprowadzony po konsultacjach z przedstawicielami polskiej mniejszości i zgodnie z Traktatem litewsko-polskim.

Wszystkie ustalenia zapadły już w pierwszym dniu obrad. Był to dzień niezwykle pracowity. Wiodnicze też dlatego podczas spotkania z przedstawicielami społeczności polskiej w Solecznikach, postawie były zmezczeni i nie podejmowali dyskusji. Nie odbyła się też zaplanowana wcześniej konferencja prasowa. Zresztą też problemę sygnalizowano przez Polaków nie były nowe i parlamentaryzmem raczej znane.

Kwestię zwrotu ziemi strona litewska zobowiązała się rozstrzygnąć w ciągu dwóch najbliższych lat. Parlament litewski wkrótce ma zamiar znowelizować Ustawę o zwrocie ziemi i przedłużyć termin składania podań w sprawie jej zwrotu, co postulowali właśnie Polacy.

Załatwiony też został problem reprezentacji w Zgromadzeniu posłów z ramienia Akcji Wyborczej Polaków na Litwie, którzy wygrali wybory w okręgach jednomandatowych (czyli w głosowaniu bezpośrednim). Jan Sienkiewicz i Jan

Mincewicz twierdzili zgodnie, że zrobiono wszystko, aby oni tam nie trafili. W niedziele eks-premier **Kazimiera Prunskiene** zrezygnowała z udziału w obradach Zgromadzenia i zaproponowała na swe miejsce posła Jana Sienkiewicza.

**Maciej Płażyński**, Marszałek Sejmu RP powiedział, iż jest zadowolony z pracy Zgromadzenia. - Nie unikaliśmy trudnych tematów. Porusziliśmy wiele istotnych kwestii. Są jednak tacy, którzy myślą, że to, co mówią politycy na tym Zgromadzeniu, jutro ma przełożenie praktyczne. Tak w polityce się nie dzieje, gdyż potrzeba czasu i cierpliwości. Jednak ten czas nadchodzi i wszystkie praktyczne rozstrzygnięcia, których domagają się Polacy, też możliwe szybko nastąpią.

Zdaniem M. Płażyńskiego, nie podjęto żadnych decyzji co do rozszerzenia Zgromadzenia i włączenia do jego prac posłów z Łotwy i Estonii. Wyraził on obawy, iż wraz z rozszerzeniem Zgromadzenia mogą nastąpić kłopoty, jeśli chodzi o uzyskanie konkretnych efektów. Zapowiedział też, że w następnym posiedzeniu, które poświęcone będzie współpracy kulturalnej, w charakterze obserwatorów wezmą udział posłowie z Białorusi.

**Jacek J. KOMAR**, Zgymnt **ŻDANOWICZ** Fot. **Marian Pałuskiewicz**



### Firma "ARDENA" zatrudni:

- o głównego księgowego i księgowego;
- o sprzedawcę-menadżera do działu artykułów elektroinstalacyjnych.

Zgłoszenia są przyjmowane pod numerem: 25-05-80.

Prosimy o nadesłanie CV pod numerem fax' u: 26-10-36.

(Zam. 657)



## TYDZIEŃ W WILNIE

Sprawy surowców wtórnych, przeróbki, odpadów i inne kwestie z tym związane omawiane wczoraj były w komisjach ochrony zdrowia, otoczenia, sanitarii i higieny samorządu miasta Wilna. Poruszono tu także zagadnienie doglądu kontenerów, ustawionych ostatnio w niektórych dzielnicach stolicy.

W szeregu salach, bibliotekach urządzono ekspozycje poświęcone Dniu Wojska Litewskiego. Wczoraj takie wystawy otwarto np. w filiach Biblioteki Centralnej nr 9 (ul. Dzuku) oraz nr 14 (Erfurto). A w Domu Kultury w Kirtimai odbył się wieczór poświęcony pamięci poety P.Sziryva pt. "Człowiek - poeta - wojak".

Dzisiaj spod gmachu samorządu miasta Wilna na próbny rejs wyruszą trzy autobusy polskie, które w ciągu trzech miesięcy będą gratisowo pracowały w naszym mieście. Szersza informacja - w numerze jutrzejszym.

Jakie najaktualniejsze problemy ma obecnie do rozwiązania nasz gród - kwestie te omówią dziś radni miasta Wilna z frakcji konserwatywistów.

Wieczór muzyki organowej odbędzie się dziś w Ratuszu. Przygotowany został staraniem Pałacu Pracowników Sztuki. Jutro w tej samej sali przewidziana jest impreza poświęcona rodzinom twórczym, a pojutrze - wieczór dla upamiętnienia 200 rocznicy urodzin A. Mickiewicza.

Równy rok temu stołeczne kino "Lietuva" powitało widzów w odnowionej i zmodernizowanej sali. Dzisiaj zostanie oddana do użytku jeszcze jedna. Szerzej o tym w najbliższym numerze.

Jeszcze sporo dni nas dzieli od Bożego Narodzenia, ale gospodarze miasta myślą już o imprezach świątecznych. Zagadnienia te omówią w czwartek, a w sobotę

mer Rolandas Pakšas powita w naszym mieście św. Mikołaja, który nie pierwszy już raz przybywa do stolicy Litwy z Laplandii.

Delegacja z zaprzyjaźnionego miasta Erfurtu przybędzie do nas w czwartek. Na jej czele jest przewodniczący frakcji chrześcijańskich demokratów **Andreas Malur**. Zostaną omówione kwestie pomocy humanitarnej.

Prezentacja albumu fotograficznego znanego alpinisty **V.Vitkauskasa** odbędzie się w piątek w Ratuszu. A w sobotę w tym lokalu przewidziany jest wieczór pt. "Profesor **S.Sondeckis** i jego uczniowie".

W uroczystościach 150 - lecia miasta Joensuu (Finlandia) weźmie udział wicemistrz Wilna **Juozas Rajstienis**.

Malarstwo oraz rysunki plastyka litewskiego **Kestutisa Paliokasa** (1933-1987) można będzie obejrzeć w Centrum Sztuk Współczesnych, gdzie w czwartek nastąpi jego wernisaż. **H.G.**

## Zespół klubu "Meteoras" gościem "PODLASKIEJ JESIEŃ - 98"



Przed kilkoma dniami z Polski powrócił młodzieżowy zespół klubu "Meteoras". Poprosiliśmy kierowniczkę klubu **Tatjanę Morgun**, by opowiedziała o tym wojażu, a także o samym zespole.

- Klub "Meteoras" liczy już lat osiem. Jest w gestii miejskiego wydziału oświaty, a bazuje się w dzielnicy Karolinki. Należy do niego około 120 dzieci - rozpoczynając od najmłodszych do grup młodzieżowych. Propagujemy w zasadzie kulturę mniejszości narodowych, gdyż należą do nas dzieci różnych narodowości, nie tylko z naszej dzielnicy, ale też z innych rozlokowanych w pobliżu. Mamy

grupy taneczne, zespoły estradowe itd., którymi kierują kierownik artystyczny **Arkadij Sorkin**, chórmistrz **Ludmila Sorkina**, choreograf **Andrej Prociw** oraz kierownik muzyczny **Ilja Rapoport**. Oczywiście, mamy szereg programów. Jeden z nich ukraiński, który zaprezentowaliśmy u naszych sąsiadów w Polsce na festiwalu kultury ukraińskiej "Podlaska jesień - 98". Rozpoczął się on w Białymstoku i objął inne miejscowości tego regionu, gdzie zamieszkuje sporo Ukraińców. Wystąpiliśmy nie tylko w tym mieście, ale także w Bielsku Podlaskim oraz małych wioseczkach. Wszędzie przyjmowano nas bardzo serdecz-

nie. Z Litwy byliśmy jedynym zespołem, bo w zasadzie do Białegoostoku przybyli kolektwy z Ukrainy. Nie było tu żadnych wyróżnień, ani miejsc, ale sam fakt uczestnictwa w tak prestiżowej imprezie, jaką jest festiwal - cieszy.

Program ukraiński, jak nadmieniliśmy powyżej, jest jednym z wielu. Mamy osobny cały program żydowski, mieszane programy, w których są utwory polskie, rosyjskie, białoruskie, oczywiście litewskie. Obecnie przygotowujemy osobny program białoruski, a w planach najbliższych - polski.

Zanotowała  
**Helena GLADKOWSKA**  
Fot. **Tadeusz Ważniewicz**

## Koncerty w miejscowościach podwileńskich

Przed kilkoma dniami w Mościskach z przedszkolacami i uczniami szkoły podstawowej spotkali się kompozytor i wykonawca swych utworów **Edvardas Venckus** - Armoszka oraz artysta cyrkowy (iluzjonista) **Albinas Gudukas**.

Wymieniony duet już od ponad roku bardzo aktywnie koncertuje w rejonach wileńskich, szwecyjskich, sołecznickim, trockim. Koncert w Mościskach zgromadził ponad 100 bardzo aktywnych widzów, którzy właściwie byli nie tylko widzami, ale ... ak-

torami. Śpiewali razem piosenki, byli pomocnikami w popisach cyrkowych.

Po drodze obaj aktorzy wystąpili również w niedawno oddanym do użytku przedszkolu-żłobku w Mickunach.

**Rimantas SZINKUNAS**

## Radio "Znad Wilii" organizuje wielki KONKURS „DYKTANDO'98"

REGULAMIN  
I-ego dyktanda "Nad Wilią"

### I. ORGANIZATORZY I SPONSORZY

1. Organizatorami konkursu są:  
Polska prywatna rozgłośnia w Wilnie **Radio "Znad Wilii"**, z siedzibą w Wilnie, al. Laisves 60. Konkurs organizowany jest w ramach promocji znajomości języka polskiego. Uczestnictwo jest bezpłatne.

### II. ZASADY UCZESTNICTWA

- Warunkiem wzięcia udziału w konkursie jest przysłanie zgłoszenia-chęci uczestnictwa na karcie pocztowej na adres **Radio "Znad Wilii"**, al. Laisves 60, 2056 Wilno, z dopiskiem "DYKTANDO".
- W konkursie mogą uczestniczyć osoby, które ukończyły 15 rok życia.
- Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 1 grudnia 1998 r.
- Organizatorzy nie potwierdzają zgłoszeń.

### III. JURY

Nad przebiegiem konkursu będzie czuwać jury powołane przez organizatorów.

### IV. PRZEBIEG KONKURSU

- Konkurs składa się z dwóch etapów:  
eliminacji 13 grudnia 1998 r.  
finału 20 grudnia 1998 r.
- Eliminacje odbędą się 13 grudnia br. w **Pałacu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Wilnie** w jednej turze (lub w kilku turach). W zależności od liczby zgłoszeń uczestnicy podzieleni zostaną alfabetycznie na grupy. Każda grupa pisze inny tekst dyktanda o jednakowym stopniu trudności.

#### Podczas pisania nie wolno:

- korzystać z żadnych pomocy naukowych
  - porozumiewać się z innymi uczestnikami
  - opuszczać sali przed zebraniem prac
  - pisać teksty w dwóch (trzech, jeżeli będą) różnych grupach
- Prace uczestników oceniane są przez jury konkursu.

#### 3. Finał

Do ścisłego finału przechodzi 4-5 osób. Zostaną one wyłonione w czasie przesłuchań przedfinałowych spośród 15-20, które w eliminacjach popełniły najmniejszą liczbę błędów.

Osoby zakwalifikowane do półfinału zostaną powiadomione pisemnie lub telefonicznie oraz w dzienniku "Kurier Wileński", na antenie Radia "Znad Wilii".

Finał odbędzie się w sali **Pałacu Kultury Ministerstwa Spraw Wewnętrznych 20 grudnia br.**

Finałiści piszą tekst dyktanda. Osoba, która popełni najmniejszą liczbę błędów zostanie "MISTRZEM ORTOGRAFII POLSKIEJ'98 NAD WILIĄ".

W przypadku, gdy dwie lub więcej osób popełni jednakową liczbę błędów, nastąpi dogrywka ustalona przez jurorów.

### V. NAGRODY

Wielkość nagród zostanie ustalona przez sponsorów i organizatorów.

### SPONSORZY:

**Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.**

w Krakowie

Wytwórnia Klejów

i Zapraw Budowlanych

"ATLAS" s.c.

PATRONAT PRASOWY:

"Kurier Wileński"



## Spotkanie w redakcji

W poprzednim numerze „Kuriera” (sobota, 21 listopada) zrelacjonowaliśmy wypowiedzi kierowników wydziałów oświaty rejonów wileńskiego i sołecznickiego, dyrektorów i nauczycieli szkół polskich w kwestii wydawania i dystrybucji podręczników dla szkół polskich. Zgodnie z zapowiedzią, dziś publikujemy ciąg dalszy rozmowy w redakcji, która się odbyła w ubiegłym tygodniu.

### Jak w latach powojennych

**Wojciech KRYLOWICZ** - *Niemieczyńska Szkoła Średnia*  
Wykładam w szkole matematykę. Podręcznik dla klas XI-XII z tego przedmiotu w języku polskim był wydany w 1993 r. Od tego czasu liczba uczniów wzrosła w dwójnasób, więc zrozumiałe, że podręczników nie mamy. Korzystamy z litewskich, ale terminy są takie, że ja nawet nie rozumiem, chociaż litewski znam niezłe. Może więc warto przynajmniej wydać słowniczek litewsko-polski i odwrotnie. Byłoby to jakieś wyjście. Trudności też bywają podczas egzaminów maturalnych - z matematyki warunki zadania przychodzą z ministerstwa po litewsku. Z innych przedmiotów - np. biologii, chemii - tłumaczone, a z matematyki - nie. Przecież w tym przedmiocie każde słowo ma znaczenie.

**Józef KWIATKOWSKI** - *Polska Macierz Szkolna*  
Chcę zadać w obliczu przedstawicieli ministerstwa strategiczne pytanie: czy będą nadal tłumaczone podręczniki na język polski dla klas starszych? I czy nadal uczniowie klas VII-VIII będą uczyli się z litewskich książek? Odpowiedzi wyraźnej na te pytania nigdzie nie uzyskalem. Brak informacji leci jak lawina śnieżna, coraz to więcej różnych przypuszczeń i konkluzji bywa. Gdy nie ma wyraźnego stanowiska od góry, to inspektor kuracji jeździ np. po rejonie sołecznickim czy wileńskim i wręcz szantażuje, mówiąc „uczcie się, uczcie się, bo w klasach VII-VIII historii i geografii trzeba będzie uczyć się po litewsku, a w klasach starszych - wszystkich przedmiotów...” Czyli, każdy urzędnik z powodu braku oficjalnej informacji może komentować, jak chce. Rozumiem, że dziś odpowiedzi na te pytania nie otrzymamy, ale po miesiącu-drugim musimy wrócić do tematu po to, byśmy mogli wiedzieć, ile konkretnie i jakie podręczniki będą tłumaczone na język polski. Uważam, że nie jest to sprawa wyłącznie finansowa. Po prostu należy zdjąć w tym temacie niepożrebne emocje.

W tym roku na lekcjach biologii i chemii uczniowie klas XI i XII korzystają z podręczników litewskich. Zawdzięczając takiemu stanowi rzeczy znaleźliśmy się jakby w powojennych latach - na lekcji uczniowie konsultują temat ze słów nauczycieli.

Ponieważ ministerstwo nie

wznawia niektórych wydań z powodu małego nakładu, być może warto utworzyć coś w rodzaju ośrodka koordynacyjnego, który by znając sytuację we wszystkich szkołach polskich, mógł regulować tę sprawę.

**Lucja POCEVICZIENE** - *st. redaktor podręczników w języku polskim wydawnictwa „Sviesa”*  
Dotychczas nie wiemy, jakie podręczniki w 1999 r. będziemy tłumaczyć. Ministerstwo czeka na zamówienie szkół. Wiemy, że brakuje podręczników dla klas młodszych. Mielśmy w planie ich wydanie, ale ministerstwo nie zatwierdziło. Np. matematyka dla kl. II (Balcyte) - zamówiono tylko 500 egz., więc jego cena wyniosła prawie 60 litów. W spisie brakujących podręczników widzę cały szereg tytułów wydanych, np. algebra dla klas VII, VIII i



Wojciech KRYLOWICZ



Józef KWIATKOWSKI



Alicja Barbara KOSINSKIENE

podręczników brakuje. Warto może zrobić coś w rodzaju rajdu po szkołach, a przekonamy się, że stan podręczników po roku czy dwóch jest krytyczny.

Również zgadzam się, że tryb zamówienia podręczników przez szkoły jest wadliwy, o czym tu dużo mówiono. W ministerwie już pracujemy nad tym, by dotychczasowy system poprawić.

### Kto komu podlega?

**Jan MINCEWICZ** - *poseł na Sejm*  
Wiele spraw w dzisiejszej roz-

decyzji zostaje tylko ubolewać, bo wiadomo, że ucierpiana na tym wszystkie szkoły Litwy, w tym i, a może przede wszystkim, mniejszości narodowych. Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że na ochronę kraju środki zwiększono.

**Rimantas JOKIMAVICZIUS** - *przedstawiciel Ministerstwa Oświaty i Nauki*

Problemów z wydawaniem podręczników dla szkół nie tylko polskich jest wiele. Uważam, że nie jest dobrze, gdy dziecko, które kończy szkołę, nie rozumie zadania matematycznego, bo jest ono podane

uczniowie sami kupowali niektóre podręczniki. My to popieramy, bo innej drogi nie ma. Planujemy, że 25 proc. środków przeznaczonych na wydawanie podręczników zostawimy jako rezerwę. To na wypadek, jeśli po otrzymaniu zamówienia wyjaśni się, że np. dla polskich szkół nie wystarczy podręczników, to z tych środków rezerwowych możemy je wydać.

**Jan MINCEWICZ**: Ciągłe mówimy, że trzeba korzystać z podręcznika i nas wydawanych. Dlaczego myśliśmy, że Mickiewicz inaczej pisał Polakom mieszkającym na Litwie, a inaczej mieszkającym w Polsce? Utwory tych samych pisarzy i poetów przerabiała polska szkoła na Litwie i w Polsce. Gdybyśmy korzystali więcej z podręczników wydanych w Polsce, zaoszczędzilibyśmy środki.

**Rimantas JOKIMAVICZIUS**: Może co do Mickiewicza jest racja. Bo jaka może być szkoła dla mniejszości narodowych bez podręcznika tej mniejszości. To są niepisane priorytety. Gdybyśmy zadaliby pytanie, czy lepiej wydać podręcznik z języka polskiego czy z matematyki, wybór padnie na język polski.

**Alicja B. KOSINSKIENE**: Warto w takim razie zasięgnąć opinii nauczycieli naszych. W Polsce podręczniki mają charakter akademicki. Są trudne. Polscy nauczyciele mają wiele alternatywnych i też nie zawsze mogą polepać się, jaki wybrać. Nasze podręczniki odpowiadają poziomowi naszych uczniów.

**Lucja POCEVICZIENE**: Podręczniki z literatury polskiej pisane przez naszych autorów nie zastąpią tamtych z Polski, które mogą stanowić materiał dodatkowy. Te wileńskie są dostosowane do naszych potrzeb i wychowują lokalny patriotyzm.

\*\*\*

*Rozmowa w redakcji zakończona, ale do rozstrzygnięcia problemu jeszcze długa droga. Czy doprowadzi ona do celu?*

*W tych dniach (konkretnie w czwartek) w Ministerstwie Oświaty ma być rozstrzygnięty los egzaminów maturalnych, w tym dla szkół mniejszości narodowych. Dotychczasowe prognozy nie są optymistyczne, zapowiedziano, że egzamin z języka ojczystego (czyli w przypadku szkół polskich - z języka polskiego) może być zrujnowany do rangi egzaminów drugorzędnych na życzenie maturzystów. Problem ten poruszył niedawno bawijący na Litwie minister edukacji narodowej RP Mirosław Handke na spotkaniu z ministrem Kornelijem Zapeliszem. Minister M. Handke zadeklarował zrozumienie sprawy. Zobaczymy, czy deklaracje pokrywają się z decyzjami...*

Krystyna ADAMOWICZ  
Fot. Marian Paluszkiwicz

# DLACZEGO BRAKUJE PODRĘCZNIKÓW DLA POLSKICH SZKÓŁ

IX. Wydaje mi się muszą jeszcze być. Na inne brakujące czekamy decyzji ministerstwa. Słowniki też wydajemy i nadal mamy możliwość wydawania. Chociażby podręcznik z litewskiego B. Szaknysa dla polskich klas V i VI będzie zmieniony, bo mamy niemało skarg, że nie jest dobry. Zresztą prawie wszystkie podręczniki z litewskiego będą zmienione, bo teraz są inne wymagania. Mówiono tutaj, że podręcznika z polskiego dla kl. VIII autorstwa Skórko brakuje. Wiemy o tym, ale dodrukować go nie ma sensu, gdyż w następnym roku będzie nowy. Słowem, jakie będą zamówienia, takie wydamy podręczniki.

**Alicja Barbara KOSINSKIENE** - *st. specjalista Ministerstwa Oświaty i Nauki*

Zgadzam się, że z podręcznikami dla szkół polskich są poważne problemy. Objęliśmy jakoś szkoły, żeby sprawdzić, czy nadają się już po roku, czy dwóch podręczniki do użytku. Ponad 20 proc. nie nadaje się, bo są tak zniszczone. A przecież wiadomo, że mają służyć 4 lata. Jest to jedna z przyczyn, dlaczego tych

mowie zawisło w powietrzu, nie wiem, czy na niektóre kwestie w ogóle da się znaleźć odpowiedzi. Zresztą, nie pierwszy raz już o tym mówimy, a sytuacja z podręcznikami dla polskich szkół jest wprost skandaliczna i co roku pogarsza się. Mamy jedne słowa w rozmowach na szczeblu międzynarodowym, a inne, gdy zbieramy się sami. Gdy niedawno zbierała się międzynarodowa komisja polsko-litewska, mówiono, że jest uchwała ministerstwa, na mocy której można korzystać z podręczników wydanych za granicą w charakterze pomocy dodatkowej bez specjalnej aprobaty. Tutaj jednak słyszę, że nie tylko szkoły, ale też wydawcy oświaty nie wiedzą o tym. Albo inna sprawa - zamówienie: jeżeli dyrektor podaje zgłoszenie na podręczniki do miejskiego wydziału oświaty, a wydział nie przekazał ministerstwu, to czyja to wina? Komu podlega wydział oświaty - ministerstwu czy dyrektorowi szkoły? Zgłoszenie właściwie w tej sytuacji jest swoistym kołem ofiarom.

Mówiono tutaj o finansowaniu żywności dzieci z rodzin biednych. Ciekawe, jak z tym jest w rejonie wileńskim i sołecznickim? Czy również te środki, wydzielane przez Ministerstwo Spraw Socjalnych, nie wykorzystuje. Bo wiadomo mi, że w skali Litwy 500 tys. Lt z pieniędzy na dokarmianie dzieci zwrócono w ubiegłym roku szkolnym do budżetu. Czyżby to były zbędne pieniądze, kiedy tyle dzieci cierpi biedę?

Na przyszły rok będzie mniejszy budżet. Nie mówiąc o inflacji, budżet ma być bezdeficytowy czyli nie będzie pieniędzy tyle, ile trzeba na szkolnictwo. Minister oświaty zaproponował w związku z tym skrócenie wydatków o 2 mln Lt z puli wydawania podręczników. Z takiej

po litewsku. Według standardów międzynarodowych tak nie powinno być. Przecież Litwini w Polsce doskonale znają język polski.

Podręczników w litewskiej szkole również brakuje. Zapewniam, jeśli zamówienia będą np. na słowniczki, będą one wydane. W wypadku, jeśli brak podręczników dla mniejszości narodowych, to lepiej niech będą litewskie, ale słowniczki mają być wydane bezwarunkowo.

Co do korzystania z podręczników zagranicznych. Jest decyzja ministra, że korzystać można, jeśli mają tzw. „grzy”. Kierownik szkoły odpowiada za pracę pedagogiczną, a za korzystanie z podręczników polskich nikt skandalu nie podnieśnie. Żadne ideologiczne przyczyny nie stoją na przeszkodzie, stosunki między Litwą a Polską są coraz lepsze, poprawiają się też stosunki między naszymi historykami, zbliżone jest traktowanie trudnych tematów. Z podręcznika historii wydanego w Polsce można korzystać, ale nasz uczeń egzamin będzie składał na Litwie, gdzie programy różnią się. Uczeń więc przed egzaminem może mieć trudności.

Ostrzeżenie wydawniczej dziś jeszcze mówić za wcześnie. Opracowuje ją Instytut Pedagogiki. Można natomiast mówić o tym, że szkoły dla mniejszości narodowych trzeba zmieniać, by uczniowie dobrze znali język państwowy w imię dalszej ich perspektywy. Są sprawy nie do podważenia - język ojczysty w klasach początkowych. Natomiast w starszych - według zapotrzebowania.

W nabywaniu podręczników powinien pomóc samorząd, jeśli zaś tylko pomaga w nabywaniu zeszytów - to sprawa smutna. W litewskich szkołach w tym roku



Jan MINCEWICZ



Rimantas JOKIMAVICZIUS



# 200. ROCZNICA URODZIN AUTORA W WILNIE - Z TOMASZEM ŁUBIEŃSKIM

Od p. Pawła Szweda z Klubu Świat Książki, działającego w Warszawie otrzymaliśmy wiadomość, że dzisiaj przybywa do Wilna ok. 100-osobowa wycieczka członków Klubu wraz z grupą polskich dziennikarzy. W jej składzie są m. in.: **Tomasz Łubiński**, znany polski publicysta i pisarz, autor napisanej specjalnie dla Klubu biografii autora „Pana Tadeusza” - „M jak Mickiewicz” oraz prof. **Zygmunt Kubiak**, także znakomity pisarz.

„Z powodu pierwszego z tych Panów zorganizowaliśmy nasz wileński wyjazd śladami Mickiewicza - nadmienienia Paweł Szwed, reprezentujący również wydawcę magazynu klubowego, „Świat książki” - Bertelsmann Media. - *Osobę prof. Kubiaka także serdecznie polecam uwadze - jego wydana niedawno „Mitologia Greków i Rzymian” stała się w Polsce bestsellerem i była nominowana do najważniejszej polskiej nagrody literackiej Nike (przegrała jedynym głosem z książką Miłosa). Kubiak potrafi wspaniale opowiadać o antycznym świecie, które-*

*go jest jednym z najlepszych, jeżeli nie najlepszych znawcą w Polsce”.*

„Natomiast książka Tomasza Łubińskiego „M jak Mickiewicz”, która jest osiągnięciem sztuki pisarskiej, podsunęła nam pomysł zorganizowania klubowego wyjazdu na Litwę - czytamy w nr 5 (22) „Świata książki”. - *Naszym przewodnikiem będzie autor i już sam ten fakt gwarantuje, że nie będzie to zwykła turystyczna wycieczka...*”

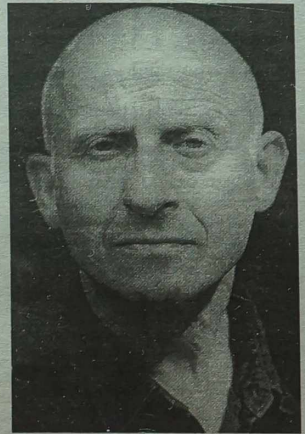
Wystarczy przypomnieć, że w jej programie (w dn. 24-29 listopada) są „Lekcje z pisarzem” - Tadeusz Łubiński przeprowadzi je w szkołach - im. A. Mickiewicza i im. W. Syrokomli, natomiast Zygmunt Kubiak w szkole im. Jana Pawła II i nr 5 na Antokolu; w galerii „Znad Wilni” odbędzie się spotkanie z polskimi posłami do litewskiego Sejmu. Łubiński i Kubiak będą też gośćmi audycji TV „Znad Wilni”. Następnie uczestnicy wycieczki pojadą do Solecznik, by przekazać pomoc rzeczową dla tamtejszego Domu Dziecka. W samym Wil-

nie taka pomoc zostanie przekazana Domowi Dziecka nr 3.

Bardzo interesująco zapowiada się wykład Tomasza Łubińskiego nt. „Czy Mickiewicz?”. Odbędzie się 26 (czwartek) o godz. 15.00 w Sali Teatralnej (znajduje się w sąsiedztwie Rektoratu) Uniwersytetu Wileńskiego. Do udziału w tym wykładzie Łubińskiego, który w swojej książce „M jak Mickiewicz” w najlepszym stylu znakomitego pisarza przedstawił powiklane losy Poety - dom rodziny, studia, wygnanie, przyjaźnie, kobiety... i polska historia - zaprasza się wszystkich chętnych.

Natomiast dzisiaj polecamy uwadze Czytelników „KW” fragmenty rozdziału I - „Adam, syn Mikołaja” - książki Tomasza Łubińskiego, w którym autor zadaje pytania dotyczące stanowienia się nieśmiertelnego Twórcy, któremu dane było spościć w krypcie wawelskiej obok królów i bohaterów...

Jerzy SURWIŁO



Tomasz Łubiński

## ADAM, SYN MIKOŁAJA

Jakim sposobem Adam Mickiewicz, chłopiec z Nowogródka, stał się ADAMEM MICKIEWICZEM, któremu dane było spościć w krypcie wawelskiej obok królów i bohaterów? Ile zawiąduje z własnym talentowi i pracy nad nim? Naturalnej zdolności i przypływu natchnienia, których nieraz doświadczył? Na ile zdecydował o wielkości Mickiewicza los, co tylko w pewnym ograniczonym stopniu pozwala sobą kierować, sobie pomagać? Ile wreszcie zależało od wielkich perypetii epoki, na które nie miał wpływu? Od okoliczności, które zbiegły się w takim, nie innym akurat miejscu i czasie? Bo kilka lat wcześniej czy później, sto kilometrów na lewo czy na prawo i już Mickiewicz nie byłby w stanie przemienić się w MICKIEWICZA.

Otóż wydaje się, że taką naturalną okolicznością było wkrócenie do Nowogródka i odwrot przez Nowogródek historii powszechnej w postaci białoczerwca, barwnej, a potem zlachmanionej kolumny Wielkiej Armii Napoleona. Wydarzyło się to w roku 1812, kiedy Adam miał niespełna czternaste lat: tyle akurat, żeby wszystko zapamiętać, nie wszystko, na szczęście, rozumieć. Aby przez całe życie urodzonego w niewoli, okutego w powiciu, pielęgnować święte wspomnienie cudu niepodległości.

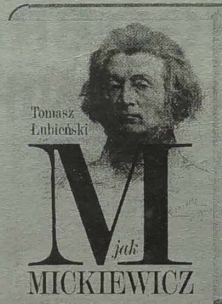
Jest wówczas Adam Mickiewicz gimnazjalistą u ojców dominikanów w Nowogródku. Dominikanie nie zaskarбили sobie szczególnej wdzięczności uczniów, ale bez szczególnej z ich strony zasługi tak się złożyło, że uczyli według świątecznych programów Komisji Edukacji Narodowej, pierwszego w Europie ministerstwa oświaty nie istniejącej już wtedy Rzeczypospolitej.

Prawdziwymi nauczycielami

Mickiewicza byli więc nie tyle początki prowincjonalni ojcowie, ile Swetoniusz, Tacyt, a także Sarbiewski i Kochanowski. Uczono w Nowogródku miłośnicy ojczyzny, cnot obywatelskich, tak jakby nie było hańby Sejmu Grodzieńskiego, kłeski Maciejowic, rzezi Pragi. Pilnował programu i poziomu szkół zakonnych rektor Uniwersytetu Wileńskiego Jan Śniadecki. Kuratorem całego wileńskiego okręgu naukowego, który utworzono w 1803 roku, był książę Adam Czartoryski. I książę właśnie miał osobiste, podczas wizyty w gimnazjum, przypiąć braciom Adamowi i Franciszkowi Mickiewiczom medale za postępy w nauce.

Jeśli nawet to wydarzenie, jak wiele innych z dzieciństwa i najmłodszej młodości Mickiewicza, jest legendą (potem już każdy tydzień, każdy niemal dzień jego życia, każde spotkanie będzie zanotowane przez naocznych świadków, a później sprawdzone przez wnikliwych badaczy), wypadła się z dziejami, że los jednego z gimnazjalistów, niepozornego chłopca z nie nieznaczącej rodziny, i losy księcia miały się jeszcze nieraz w życiu przeplatać...

„Napoleon, póki był groźny i nawet jeszcze w jakiś czas po swojej klęsce, póki mu tamta groźna pamiętano, przyczynił się, można powiedzieć, do umocnienia obecności europejskiej nauki, cywilizacji i kultury na politycznych zapomnianych i porzuconych peryferiach kontynentu. Pośrednio, rzecz jasna, a także, ponad wszelką wątpliwość, mimowolnie. Ale skutecznie, sądząc choćby po doskonałym wykształceniu Adama Mickiewicza, absolwenta dwóch uczelni, nigdy na pewno nie notowanych między prestiżowymi naukowymi zakładami europejskimi, to jest gimnazjum ojców dominikanów w Nowo-



gródki Uniwersytetu Wileńskiego. Tutaj, mimo polityczno-politologicznej logiki, ulegamy niewątpliwie romantycznemu kultowi Napoleona, co zresztą zgodne z duchem epoki. Ochocho przypisywano cesarzowi Francuzów wszechobecność i wszechmoc: w społeczeństwie polskim była ta nainność wyraźnie wykaluowana, skoro miał pobić wszystkich po kole i bez wyjątku wrogów naszej nieszczęśliwej ojczyzny. Jednym słowem, bez Napoleona, pierwszego historycznego aktora tamtej epoki, nie mielibyśmy tego Adama Mickiewicza, jakiego przekazujemy sobie z pokolenia na pokolenie, który jeszcze w Wilnie mógł śmiało napisać w wierszu *Do Joachima Lelewela*:

*A tam, gdzie się obróciłeś,  
z każdej wydasz stolak,  
żeś znad Niemna, żeś Polak,  
mieszkaniec Europy.*

Zanim podejmie się próbę opowiedzenia, jak dochodził do takiej śmiałości bez kompleksów, wykorzystując szansę, którą dała mu historia z geografii, wypadła przedstawić, kim był, skąd pochodził, kto go rodził.

Na podstawie urzędowych dokumentów i domowych wspomnień ustalono genealogię Mickiewiczów do szóstego pokolenia wstecz. Istnieje rodzinna legenda starożytności i świętności rodu Mickiewiczów oraz legenda czarna, podająca w wątpliwość szlachectwo, poziom moralno-społeczny oraz umysłowy. Pierwsza jest legendą w oczywisty poetyczny sposób. Druga zrodziła

się z niedokładnych badań, nieodpartej pokusy odrażania, zwykłej ludzkiej potrzeby przeciwstawienia się ogólnie przyjętym sądom, błysięciami rewelacją niejasnych faktów.

Już w roku 1787 pieniaż Janiszewski, który oskarżył Mickiewiczów o przywłaszczenie sobie tytułu szlacheckiego, przegrał proces, skazany został na infamie i zapłacenie kosztów sądowych. Wówczas trzynastu ze szlachty, obywateli powiatu lidzkiego, poświęcało szlachetne urodzenie Krzysztofa, przadka poety.

On to właśnie, Krzysztof Mickiewicz, z okolic Lidy przeniósł się w okolice Nowogródka. Pieniaż przegrał, ale już w roku 1804 wnuk Krzysztofa, ojciec Adama, Mikołaj Mickiewicz, adwokat i komornik z Nowogródka, musiał ponownie dowodzić słuszności wyroku.

Tym razem należało potwierdzić szlachectwo według wymagań prawodawstwa rosyjskiego, które obowiązywało na ziemiach włączonych do imperium. Biurokracyjno-feudalne prawodawstwo zastrzono jeszcze dodatkowymi rozporządzeniami Katarzyny II, Pawła I, Aleksandra I. Sprawa dotyczyła głównie drobnej szlachty, na ogół nastawionej patriotycznie, Mickiewiczów tym bardziej, że ich tytuł raz już był kwestionowany. Takie jak tamto świadectwo braci szlachty, a więc osób prywatnych, nie wystarczało. Powołano komisję, wprowadzono księgi; ostateczna instancja, heroldia, pracowała w Petersburgu. A kto nie mógł udowodnić swojej przynależności do wyższego stanu, zostawał stracony między chłopów. To oznaczało dwadzieścia pięć lat obowiązkowej służby wojskowej, haniebna groźba kary cielesnej w sądach, wreszcie, według pomysłu generała-gubernatora Zubowa jeszcze z 1796 roku, wysiedlenie w głąb Rosji.

Po powstaniu listopadowym na obszarach litewsko-białoruskich byłej Rzeczypospolitej zastosowano ten środek administracyjny wobec ponad pięćdziesięciu tysięcy osób. Było się więc

czego bać: Mickiewiczowie brnili swojego szlachectwa jeszcze wobec kolejnych dociekliwych rewizji w 1834 i 1839 roku. Ostatecznie heroldia uznała im tytuł w roku 1842. Ale pozostała wśród odrażających i miłośników psychologicznego paradoksu opinia, że oto nasz wieszac naczelny wywodzi się z jakiejś niewyrażonej rodziny.

Według tradycji trudniejszej do sprawdzenia ale - dlaczego nie? - wyglądającej na wiarygodną, przadką poety Krzysztof był stronnikiem Stanisława Leszczyńskiego, dziad Jakub miał uczestniczyć w konfederacji barskiej, ojciec Mikołaj doświadczył czynnie insurekcji kościuszkowskiej, a potem, aż do śmierci, związał swoje nadzieje patriotyczne z Napoleonem. Herb Poraj (też kwestionowany przez niektórych badaczy, pięciolistna biała róża na czerwonym tle) i było w brzmieniu przydomku Rymwid mógł się podobać, ale przecież, według snobistyczno-genealogicznych kryteriów, Mickiewiczowie niczym nie wyróżniali się wśród równych sobie, podobnych w biedzie i pretensjach szlacheckich szaraczków. Zapewne, gdyby nie docekaliby się genialnego potomka, nikt by się nimi do końca świata nie interesował. Ale skoro już tak się zdarzyło, należy im jednak po sprawiedliwości przyznać podwyższoną świadomość patriotyczną. Ci statycy, a może trafniej byłoby powiedzieć: halabardnicy historii, dokonywali i jednak jakichś wyborów. Niechby nawet przypadkowo, układają się one w pewną tradycję, która, jeśli wolno posłużyć się trochę zapomnianym ideologicznym językiem, dałaby się określić jako drobnoszlacheckodemokratyczna.

Stawali Mickiewiczowie w obrobie spraw o niepewną szansę powodzenia, a dużym stopniu życiowego ryzyka. Poza tym ich mentalność i obyczajowość była niewyszukana, typowa dla tej epoki i sfery społecznej. Jeszcze w prostej linii (być może działał tu wstecz splendor wieszacza) ród Mickiewiczów sprawa wrażenie



# „PANA TADEUSZA” I JEGO KSIĄŻKĄ „M JAK MICKIEWICZ”

sympatyczne i patriotyczne, ale jako całość nie imponuje cnotami. Dwaj stryjeczni dziadkowie poety gina w bójkach...

...Portret Mikołaja Mickiewicza, wymalowany z uwielbieniem i rozczuleniem we wspomnieniach najstarszego syna Franciszka, rozdrażnił niektórych dociekliwych badaczy. Znaleźli poszlaki i dowody, że Mikołaj był sam klasycznym pieniaczem, że bez skrupułów i bez litości wykorzystywał swoją wiedzę i urząd (adwokata i komornika) do niejasnych interesów. Broniono pamięci pana Mikołaja, zwracając uwagę, że pozwy sądowe nie są obiektywne, że był dzieckiem swojej epoki, synem ziemi nowogródzkiej, gdzie takie właśnie, ani lepsze, ani gorsze, panowały obyczaje. Mikołaj to zwykły człowiek, dlatego łatwo go się czepiać! Ciekawe - nikt nie ma pretensji do Adama Mickiewicza, że w salonie swojej kochanki, doktorowej Kowalskiej w Kownie, rywała, pana Nartowskiego, przy stoliku karcymianym wyrznął w ucho, a gdy Nartowski obalił się na podłogę, jeszcze mu poprawił lichtarz. Przeciwnie, widzi się w tej scenie coś zabawnego, ognisty temperament poety, krew Mickiewiczów, która w tym genialnym przypadku ma prawo się burzyć. Słowem, Nartowski prawie powinien być zadowolony, bo dostał po głowie od wielkiego poety. Wolno przypuścić, że wówczas, zamroczony, nie uświadomił sobie tego w pełni i nawet chciał się pojedynkować, co niewątpliwie zapewniłoby mu, oczywiście gdyby Mickiewicz nie zabił, znacznie więcej miejsca w historii literatury polskiej.

Mikołaj Mickiewicz miałby więc święty spokój, gdyby nie fakt, że urodził mu się genialny syn. Autor ciekawego studium o psychologii Adama Mickiewicza, Jean-Charles Gille-Maisani, potwierdził zły charakter ojca poety, opierając się na obszcenicznym

(nie bardzo obszcenicznym, prawdę mówiąc) wierszu Mikołaja, sylwetce-profilu badanego oraz autografie, który był „pisany w bardzo nieprzyjemnych okolicznościach, ponieważ jeden z klientów Mikołaja zmarł zaraz po wyjściu z jego kancelarii”...

...Zniechęceni patrzaniem na Mikołaja Mickiewicza przez szkieleto i oko psychologii współczesnej, musimy sobie zanotować, że był on inteligentem, co więcej, inteligentem w pierwszym pokoleniu. Dokumenty przeczą wprawdzie posądzeniu, że stryjowie Mikołaja byli alfabetami, chociaż podpisy nie wydają się jeszcze dostatecznym świadectwem umiejętności czytania i pisania. Natomiast Jakub, ojciec Mikołaja, według Wincenckiego Korotyńskiego, wileńskiego literata, który jako pierwszy, już około roku 1860, odszukał i ogłosił niektóre papiery Mickiewiczów, „lubo nie umiejący w pisaniu, musiał mieć zalety serca i umysłu, kiedy potrafił zjeżdżać dla siebie miłość i serce zamożnej panny Teodory Pękalskiej”.

Znalezione podpisy Jakuba; wygląda jednak na to, że był półalfabeta, choćby w porównaniu z bratem Bazylim, złym człowiekiem tej rodziny. Jakub Mickiewicz, dziadek mistrza polskiego słowa, półalfabeta! Doprawdy, Adam Mickiewicz był dowodem zdumiewającego awansu cywilizacyjnego i duchowego. Co prawda, pradziadek wirtuoza innego słowiańskiego języka, rosyjskiego, jest z pochodzenia dzikusiem, bo tak przecież, najłagodniej według ówczesnych pojęć, określano Murzynów czy Indian. To znaczy, ściślej biorąc, nie był Murzynek, tylko Etiopczykiem, ale bardzo czarnym, więc jednak Murzynek. Dokładniej, jak to z dumą określał sławny prawnik, Murzynek Piotra Wielkiego, zaufany, w jakimś sensie współpracownikiem cara. Dopiero w pół wieku później na innej zasadzie w Anglii wielką karierę zrobił czarnoskóry Olandah Equiano, porwany jako dziecko z rodzinnej wioski, niewolnik, a potem wysoki urzędnik królewski, wróg niewolnictwa.

Wnuczkę Hannibala wydana za przedstawiciela starej bojarzkiej rodziny Puszkiniów, natomiast sukcesem życiowym Jakuba Mickiewicza był posag panny, zamożnej na prowincjonalną, nowogródzką miarę.

Lecz już syn Jakuba Mikołaj, o którym zacytowano tyle nie-

przyjemnych opinii, był człowiekiem ambitnym nie tylko materialnie, umysłowo również, przy czym ambicje dobrego wykształcenia, których nie umiał czy nie mógł zrealizować, przeniósł na dzieci. Z wyjątkiem najstarszego Franciszka, którego we wczesnej młodości dotknęła choroba i kalectwo, a przecież, idąc śladami ojca, pracował później w kancelarii sądowej, oraz najmłodszego Michała Antoniego, co przeżył niepełnie sześć lat, wszyscy synowie ukończyli Uniwersytet Wileński.

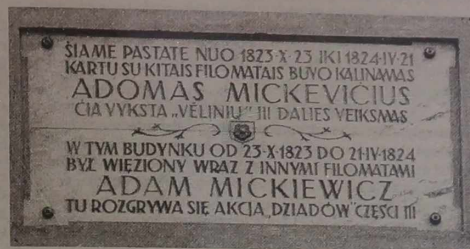
Aleksander został prawnikiem, Jerzy lekarzem, Adam nauczycielem. Przy czym Adam niekoniernie był najzdolniejszy. Podobno Michał Antoni, zanim umarł, zdążył już czytać, pisać i rozumiał się na muzyce. Dziadek półalfabeta, matka córka ekonomia, synowie na uniwersytecie - naprawdę, jaka to zdolna rodzina! Ojciec tej rodziny, Mikołaj, zanim odumarł żonę i czterech synów, z których najstarszy liczył sobie w tym momencie szesnaście lat, najmłodszy lat osiem, zdołał ustalić w tym domu raz na zawsze, że trzeba kształcić się dla własnego dobra oraz ku pożytkowi ojczyzny.

Tak można by sobie w jednym zdaniu wyobrazić program edukacyjno-wychowawczy Mikołaja. Nie zawsze, trzeba powiedzieć, skuteczny. Jerzy Mickiewicz, ów lekarz, z braćmi stosunki właściwie zerwał. Podczas swojego przymusowego pobytu w Rosji Adam Mickiewicz brata Jerzego spotkał jeden jedyny raz: potem już nie chcieli się wydywać. Jerzy Mickiewicz pracował we flocie bałtyckiej w Kronstadtzie, potem w Sewastopolu we flocie czarnomorskiej, ożenił się z Rosjanką, podobno miał jakieś dzieci, które wcześniej pomarły, ale nie wiadomo na pewno, czy krew Mickiewiczów, może pod innym już nazwiskiem, nie krąży gdzieś na północy, południu czy w środku Rosji.

Pozostali trzej bracia, rozproszeni po świecie, utrzymywali między sobą mocny związek, co dobrze świadczy o rodzinie, z której się wywiedli. Aleksander, przez całe życie profesor prawa na uniwersytecie w dalekim Charkowie, czuł się Polakiem nie mniej niż Franciszek; jedyny z braci, choć kaleka, uczestnik powstania listopadowego, później aż do śmierci emigrant polityczny. Co do Adama Mickiewicza, wiadomo, że niezależnie od radości i przykrości politycznych, jakie go spotkały już za życia i dalej po śmierci, budził, krzewił, podtrzymywał miłość ojczyzny w trudnych sytuacjach.

A więc Sienkiewiczowski bohater *Latanika* bierze na noeny dyżur *Pana Tadeusza*, z fatalnym życiowo, jak wszyscy pamiętamy, skutkiem. Emigracyjnemu pamiętnikarzowi Janowi Mazurkiewiczowi podczas wycieczki w wysokie Pireneje towarzyszą w podróży torbie *Diady*.

*Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* przyznają ulgę uchodźcom skoszaro-



Tablica pamiątkowa na murach pobayliańskich, odsłonięta 2 listopada 1992 r.

wanym w tzw. zakładach, rozsiadanych po francuskiej prowincji. Słowa Mickiewicza biorą udział w polskich powstaniach, wojnach światowych. I, przykład współczesny, potrafią nawet nawrócić na Polskę. Oto Konrad Swinarski, wielki reżyser, którego ojciec był zawodowym polskim oficerem (umarł przed wojną), wychowany przez matkę, członka partii nazistowskiej, i formowany przez Hitlerjugend, oczyszcza się, jak twierdzi jego przyjaciel Jerzy Grotowski, z trującej ideologii w decydującym stopniu dzięki pracy nad Mickiewiczem. A sam Grotowski jest Mickiewiczem kolegą jako profesor College de France. Z tym, że Grotowski jest pełnym profesorem, a Mickiewicz był „prowizorycznym”, czyli takim, któremu powierzają się wykłady.

Z pewnością Mikołaj Mickiewicz (jeszcze o nim) trzymał dom twardą ręką, bo takie patriarchalne obyczaje panowały w owym czasie i miejscu. Walczył o lepszy byt dla rodziny, jak potrafił, nie przejmując się zbytnio boskami i ludzkimi przykazaniami, bo też co miał robić. Ale poza tym, według tradycji domowej, recytował z pamięci Piotra Kochanowskiego i śledził w gazetach Napoleońskie sukcesy...

I jeszcze jedna cecha, wskazująca na dobry stosunek ojca poety do całego trudnego świata: kochał zwierzęta. Chłopcy mieli zawsze kłopot z przygotowaniem dostatecznej ilości ziarna dla ptaków. Podkarmiano u Mickiewiczów, rzecz niecodzienna, wilka, lisa i kruką. I świat zwierząt, jak przekazała potomość na podstawie ojcowskich wspomnień wnuczka Mikołaja, a córka Adama, Maria Gorecka, odwdzięczył się zacnej rodzinie. Kiedy maruderzy Wielkiej Armii przeciągali w odwrocie przez Nowogródek, na progu Mickiewiczów pojawił się nagle, nie wiadomo skąd, czarny pies i trzymał na bezpiecznym dystans ewentualnych rabusiów, którzy głodni, podmrażani, gotowi byli na wszystko. A kiedy niebezpieczeństwo minęło, pies zniknął, tak jak się pojawił, niepostrzeżenie, w jednej chwili. Adam Mickiewicz jako dorosły nauczyciel w Kownie trzymał w mieszkaniu psa, kota i węża, zapewne żeby trochę epatować przyjaciół.

Nie ma co się dziwić poecie, że wychowany wśród takich doświadczeń powiedział podobno, że na Litwie dłużej oplakuje się

psa niż we Francji przyjaciela. Miłość do zwierząt, dziedziczona po ojcu, zachował do końca życia. W 1855 roku, na kilka tygodni przed śmiercią, w obzobie Sadyka-Paszy pod Burgas zachwycał się chartami, które nosiły wdzięczne imiona: Medor, Truskaw, Poświst.

I jeszcze jedna historyjka, tym razem ani z dzieciństwa, ani z końca życia, kiedy odnawia się mocny związek człowieka z przyrodą, to znaczy z ziemią oraz ze wszystkimi żywymi jej mieszkańcami. Gdy przyjdzie opisywać lata paryskie, nie będzie okazji ani czasu, aby wspomnieć o myszy, której poeta nie pozwolił zginąć w palupce. Złapaną karmić, ale zdechła, bo żyjąc od lat w mieście, zapomniał jej dać wody. A może był czymś pochłonięty? Kto lubi, kto potrafi, niech spekuluje: czymś ważniejszym, na przykład pracą nad *Panem Tadeuszem*. A może oddany bez reszty sprawie Bożej Andrzeja Towiańskiego? Nie wiadomo, skoro daty śmierci biednej myszki nie udało się ustalić.

Miłość do zwierząt czy do drzew pomaga zachować pewien dystans wobec ludzi. Po ojcu zapewne wziął też poeta umiejętność poruszania się w świecie, która wcale nie musi wykluczać (w tym wypadku na pewno nie wykluczyła) twórczych wlotów. Światy sądowych kancelarii nowogródzkiego Mikołaja Mickiewicza oraz Adama Mickiewicza filomackich biesiad, moskiewskopetersburskich salonów czy długich nocnych rozmów rodaków na emigracji były zupełnie inne, ale przecież wszędzie i zawsze podobne są reguły gry między ludzką. Mikołaj zapewne forsował, wymuszał swój autorytet. Nie posiadając szczególnych zdolności, pieniędzy, urodzenia - sam sobie wszystko zawdzięczał. Podobnie Adam: sobie samemu i historii, o czym już była mowa. Do wrodzonej umiejętności pozyskiwania sobie ludzi (Mikołajowi była ona potrzebna zawodowo) dodał jeszcze wczesnie ujawniony talent, solidną wiedzę literacką, którą umiał efektywnie sprzedać w towarzystwie. I naturalny wdzięk, który w miarę jak przydykawało mu lat i sławy, zmienił się w charyzmę, a czasem w agresję wobec świata i ludzi, trudną do zniesienia.

Podobno w Paryżu całowano Mickiewicza w rękę (sz takie relacje), ale wdzięk już wtedy przeminał, jak cale to życie, które nam wydaje się tak niezwykle...



Brama Klasztoru Bazylianów w Wilnie.

Fot. Marian Paluszkievicz



## Wczoraj i dziś w kraju

### Nie używać telefonów!

Wewnątrz gmachu Ignalińskiej Elektrowni Atomowej zabroniono używania radiostacji i telefonów komórkowych "Motorola".

Jak powiedział dyrektor słowni atomowej Wiktor Szewaldin, taką decyzję podjął w celu uniknięcia podobnych wypadków, jak w ubiegły czwartek, gdy pierwszy blok elektrowni nieplanowo zatrzymało zabezpieczenie automatyczne.

Na czujniki zabezpieczenia automatycznego zadziałała radiostacja "Motorola", którą posługując się personel ochrony przeciwpożarowej, policji i elektrowni atomowej.

### Zwrócono oszczędności

W ubiegłym tygodniu otworzone oszczędności rublowe odebrało z Litewskiego Banku Oszczędności 57,3 proc. mieszkańców, którzy zechcieli od minionego poniedziałku swobodnie dysponować wkładami.

Ogólna suma wkładów, którą zechciano odebrać od razu w gotówce, sięga 190 mln litów. W ciągu sześciu dni ubiegłego tygodnia Bank Oszczędności zwrócił 112 mln litów otworzonych oszczędności dla ponad 27 tys. osób. 13,2 mln Lt otworzonych oszczędności pozostawiono w Banku Oszczędności jako wkłady terminowe.

Do pierwszej grupy wkładów, którzy mogą dysponować otworzonymi oszczędnościami od tego poniedziałku, należą inwalidzi I grupy oraz rodziny, wychowujące dziecko-inwalidę, osoby, które do 31 grudnia osiągną wiek 85 i więcej lat, zrehabilitowani więźniowie polityczni i zesłańcy, więźniowie getta, osoby, które ucierpiały na skutek sowieckiej agresji w dniach 11-13 stycznia br. i następnych wydarzeń oraz inne osoby, które ucierpiały w walkach o wolność Litwy, jak też osoby, które odziedziczyły oszczędności po zmarłych wkładcach, jeśli spadkobiercy zostali zaliczeni do jednej ze wskazanych kategorii osób.

### Miesięczne dochody - 355 litów

Po to, aby gospodarstwo domowe mogło utrzymać się na przeciętnym poziomie, jeden jego członek powinien miesięcznie otrzymywać blisko 698 litów docho- du. Absolutnie minimalne dochody, gdy można byłoby wiązać koniec z końcem, wynoszą 355 litów, głosi analiza warunków życia dokonana przez Departament Statystyki.

Najmowni pracownicy jako średnią potrzebną do życia sumę podają 749 litów, przedsiębiorcy - 798 litów, emeryci - 622 lita, a rolnicy - 459 litów.

Absolutne minimalne dochody miesięczne na utrzymanie dla pracowników najmowanych wyniosłyby 378 litów, przedsiębiorców - 375 litów, emerytów - 333 litów, rolników - 232 lity miesięcznie.

### Słynny solista i kolekcja futer

Już od 40 lat Litwa podziwiała soczysty baryton solisty Eduardasa Kaniavy. Z okazji jubileuszu działalności twórczej mistrza 24 listopada o godz. 18 Litewska Fundacja Wspierania Muzyków organizuje koncert w Litewskim Narodowym Teatrze Opery i Baletu. Dla uczczenia pięknego jubileuszu w koncercie wezmą udział partnerka cyklu koncertów E. Kaniavy "Tobie, tylko tobie..." Judita Leitaite, solista Władimir Prudnikov, studenci i magistranci katedry śpiewu Litewskiej Akademii Muzycznej. Będzie grała Litewska Państwowa Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją Martynasa Staszka. Koncert poprowadzi Juozas Szalkauskas. Prócz tego, w czasie koncertu zostanie zaprezentowana najnowsza kolekcja salonu futer "Nijole".

E. Kaniava jest profesorem Litewskiej Akademii Muzycznej. Jego uczniowie z powodzeniem śpiewają w teatrach litewskich i zagranicznych.

Koncert jubileuszowy sponsorują salon futer "Nijole", spółki "Lietuvos telekomas", "Pas Juozapui", "Dvarcziopia kieramika", "Lietuvos kuras", "Lietuvos draudimas", "Alterna".

### Mieszkańcy Litwy ufają NATO

Gdyby jutro należałoby uczestniczyć w referendum w sprawie wstąpienia Litwy do NATO, to 61 proc. posiadających swe zdanie mieszkańców kraju opowiedziałoby się "za", a 39 proc. głosowałoby przeciwko.

Dokładnego zdania co do członkostwa Litwy w Sojuszu Północnoatlantyckim nie ma 39 proc. respondentów, spośród których 13 proc. w ogóle nie poszoby głosować, natomiast 26 proc. jeszcze nie podjęło decyzji.

### Dłużnicy

Według danych Departamentu Statystyki, na dzień 1 października na jednego mieszkańca Litwy przypadało 418 dolarów zadłużenia państwowego. W ciągu 9 miesięcy br. część zadłużenia przypadająca na jednego mieszkańca wzrosła o 36,2 USD.

Do 1 października Litwie udzielono 284 pożyczki, których ogólna wysokość wynosi 2 mlrd 749,85 mln USD. Z tego - 1 mlrd 850,55 mln dolarów pożyczek ograniczonych otrzymanych w imieniu Państwa Litewskiego i 889,31 mln dolarów pożyczek zaciągniętych z gwarancji państwa.

Według danych na 1 października, najwięcej pożyczek ograniczonych przypa- do na projekty inwestycyjne (48,7 proc.). Na pokrycie deficytu budżetowego przeznaczono 21,3 proc., paliwo i inne zasoby energetyczne - 17 proc., stabilizacja waluty - 6,4 proc., dla rolnictwa (strutę sojową, kukurydze) - 2,8 proc., samorządowi, jak też na drob- ną i średnią przedsiębiorczość - po 1,9 proc.

### Mniej mieszkańców

Na początku października na Litwie było 3 mln 703,1 tys. mieszkańców, jest to o 874 osoby mniej niż na początku roku. We wrześniu naturalny przyrost mieszkańców był ujemny - w kraju przyszyli na świat o 34 osoby mniej niż zmarło. W dziewiątym miesiącu roku ubiegłego przyrost naturalny był dodatni.

(ELTA)

## Lietuvos rytas

## Dla lekarzy-

## łapowników - inne prawo

Tak twierdzą funkcjonariusze, którzy zorganizowali operację przeciwko lekarzom szpitali poniewieskich

### Zamiast podzięk - zarzuty

W Poniewieżu różnie oceniano decyzję prokuratury okręgowej o nie wszczynaniu sprawy karnej przeciwko pięciu znanym lekarzom tego miasta, podejrzanych o wzięcie nielegalnego wynagrodzenia.

Jak się dowiedział "Lietuvos rytas" w czwartek do Prokuratury Generalnej wezwano przedstawicieli Poniewieskiej Prokuratury Okręgowej oraz policji.

Funkcjonariusze, oczekujący pochwały za pierwszą w kraju operację przeciwko łapownikom w zakładach medycznych, doczekali się tylko zarzutów.

Nie do odruczenia jest możliwość, że funkcjonariusze, którzy tę operację zorganizowali i przeprowadzili, mogą być surowo ukarani i odwołani ze swych stanowisk.

### Przynajmniej się do wzięcia pieniędzy

Pięciu pracowników poniewieskich zakładów leczniczych twierdzi obecnie, że padli ofiarą zaplanowanej prowokacji. Niektórzy z nich sugerują nawet, że nie wiedzieli, iż znaczone pieniądze znalazły w ich kieszeniach czy szufladach.

Tymczasem na sfilmowanej tajną kamerą taśmę widać, jak niektórzy lekarze nie tylko spokojnie biorą wręczone przez pacjentkę pieniądze, ale też sprawdzają, jaką sumę otrzymali.

Dzień wcześniej podobnie spokojnie wzięli przyniesione im bombonierki.

Poza tym przesłuchani po incydencie niektórzy lekarze przyznali, że w środę rano wzięli u pacjentki pieniądze.

### Każdy mógł wpaść?

Jeden z podejrzanych, ordynator pierwszego oddziału chirurgii Szpitala Poniewieskiego A. Kavaliauskas dla "Lietuvos rytas" powiedział, że najazutem po niespodziewanej wizycie funkcjonariuszy miał przeprowadzić planowe operację, ale z powodu doznanego wstrząsu postanowił nie brać skalpela do rąk.

A. Kavaliauskas stwierdził, że taki los może spotkać dowolnego lekarza na Litwie - sytuacja we współczesnej medycynie dla nikogo nie jest tajemnicą.

### Czekano, aż zakończy pracę

W środę pierwszemu lekarzowi pieniądze wręczone zostały o godz. 7 min. 30, ostatniemu - w południe.

Następnie uczestniczący w ope-

racji funkcjonariusze przystąpili do rewidowania pięciu podejrzanych lekarzy i ich gabinetów.

Niektórzy z tych lekarzy pracowali jeszcze w salach operacyjnych, toteż funkcjonariusze czekali, aż zakończą oni pracę.

500 zaznaczonych litów niektórych lekarze aż do chwili aresztowania nosili w kieszeniach, portfelach, a jeden przywiózł do domu.

### Poruszono klan medyków

Zagadnieni przez "Lietuvos rytas" funkcjonariusze twierdzili, że pozostali winni, gdyż poruszili klan medyków, związany z kręgiem najwyższej władzy.

Jako przykład awansu ludzi w białych kitlach funkcjonariusze przypomnieli, że były ordynator tegoż Szpitala Poniewieskiego Ramonadas Alekna obecnie jest posłem na Sejm, przedstawicielem frakcji konserwatystów. Wielu lekarzy jest również wśród sygnatariuszy Aktu Niepodległości, obecnych przedstawicieli władzy.

Redakcja poinformowana została o tym, że obecnie w Szpitalu Poniewieskim zbierane są podpisy pacjentów na potwierdzenie tego, że lekarze żadnych łapówek nie biorą i pacjenci nie mają wobec nich zarzutów. Zbiorowe listy protestu pacjentów "przeciwko zmanifestowanej rozprawie z cieszącym się szacunkiem ordynatorem" wysyłane są do redakcji różnych gazet.

Są też inne opinie. Telefonujący do redakcji czytelnicy proponują zobaczyć, jakie domy pobudowali niektórzy lekarze z Poniewieża.

### Czy rzeczywiście były naruszenia?

Czy rzeczywiście przeprowadzając operację funkcjonariusze dopuścili się brutalnych naruszeń, które stwierdziła Poniewieska Prokuratura Okręgowa i w związku z którymi postanowiono nie wszczynać sprawy karnej?

"Lietuvos rytas" zasięgnął opinii prawnika, nie związanego z główną operacją policyjną. Zapoznał się on z materiałem sfilmowanym w środę tajną kamerą.

Jego zdaniem, dowodów winy lekarzy tu nie brak. Gdyby sam organizował operację, prawie wszystko zrobiłby w sposób analogiczny.

Funkcjonariuszy zadziwiło i to, że decyzję o nie wszczynaniu sprawy karnej przeciwko lekarzom prokurator okręgu poniewieskiego podjął w ciągu jednego dnia - po czwart-

kowej rozmowie w Prokuraturze Generalnej.

Za granicą taki pracownik od badania sprawy zostałby odsunięty, gdyż ta pochopna decyzja wskazuje na jego wcześniejsze nastawienie, przezskądające w obiektywnym zbadaniu sprawy.

### Dowodów nie brak

W środe po operacji w poniewieskich zakładach leczniczych, naczelnik okręgu poniewieskiego Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Kestutis Dirizys dla "Lietuvos rytas" stwierdził, że nie brak dowodów, potwierdzających winę lekarzy. Zaznaczył, że do tej operacji przegrywano się starannie i długo. Zdawano sobie sprawę, że operacja ta jest bezprecedensowa w kraju.

Wczoraj główny komisarz Poniewieża V. Kudijanovas dla "Lietuvos rytas" stwierdził, że nie może komentować decyzji prokuratury o nie wszczynaniu sprawy, gdyż jeszcze z nią się nie zapoznał. Na pytanie, czy rzeczywiście podczas operacji popełnione zostały brutalne naruszenia. V. Kudijanovas odpowiedział: "Chodzi nie o operację, lecz o stosunek do pracy policji".

### Funkcjonariusze pod presją

V. Kudijanovas powiedział, że lekarze nie zostali zatrzymani, tylko przesłuchani. Nie było też rewizji. Funkcjonariusze policji i służby bezpieczeństwa dostarczyli materiału wstępnego prokuraturze.

Lekarze zwrócili funkcjonariuszom znaczone pieniądze. "Ciekawe, dlaczego lekarze zwrócili nie należące do nich pieniądze?" - takie retoryczne pytanie zadał szef policji poniewieskiej.

V. Kudijanovas odmówił informacji o tym, kto wiedział i na czym zezwolenie w zakładach leczniczych Poniewieża przeprowadzona została ta operacja. Przyznał jednak, że to wydarzenie wzbudziło duże zamieszanie.

"Zainteresowano się również w Sejmie" - powiedział szef policji poniewieskiej. Potwierdził również, że wezwani do Prokuratury Generalnej jego podwładni byli mocno zaatakowani.

"Lietuvos rytas" poinformowany został o tym, że zezwolenie na zastosowanie modelu przestępczej działalności w zakładach leczniczych Poniewieża policja poniewieska otrzymała od Prokuratury Generalnej i kierownictwa Departamentu Policji.

Rasa PAZNIOKAITE

## KRONIKA POLICYJNA

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 20-22 listopada br. w kraju zanotowano 441 przestępstw, w tym: 14 obciznę ciała, 1 gwałt, 46 chuligańskich ekscesów, 22 rabunki, 358 kradzieży. Skradziono 33 samochody, znaleziono - 12.

Zanotowano 40 wypadków drogowych i 129 ożarów. Znalaziono zwłoki 16 osób. Zatrzymano 34 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

### Rabunki

20 listopada do KP rej. kiejdańskiego zgłosił się E. Z. i zawiadomił, że 15 mb. około godz. 18 czterech młodzi ludzie wepchnęli jego syna R. A. (ur. 1982 r.) do samochodu audi coupe i zjadali 400 litów. Następnie napastnicy zawieźli chłopca do wsi Posmilgiai, tam go pobili i odebrali skórzana kurtkę, którą oszacowano na 500 litów.

\*\*\*

20 listopada około godz. 20 na wileńskim rynku Gariunai 2 młodzi mężczyźni, grożąc prawdopodobnie pistoletem, zabrali od V. B. samochód mercedes benz 260. Daleko jednak nie odjechali. Samochód się zatrzymał, rabusie wyskoczyli z niego i uciekli. Pracownicy ochroniarskiej firmy "Geruda" zatrzymali podejrzanych - ob-

Rosji S. Korotkowi i W. Kuprijanowa.

### Uwaga! Ślisko...

21 listopada około godz. 17 min. 20 na 21 km szosy Skaudvilė-Upyna-Balsiai (rej. szlalski) wvj jetta, prowadzony przez P. Stulęgę z powodu śliskiej nawierzchni wyjechał na przeciwny pas ruchu drogowego i uderzył w drzewo. Podczas wypadku ucierpiał kierowca i 6 pasażerów, w tym - dzieci.

### Pożar

21 listopada około godz. 18 min. 30 na ul. Geležinio Vilko w Wilnie, pod mostem, z powodu defektu instalacji elektrycznej zapalił się jadący samochód opel vectra. Pojazd się spalił, kierowca nie ucierpiał.

Przygotowała I.L.



Zabójstwo

# Kolejna zbrodnia

Zabójstwo Galiny Starowojto-  
wej jest ostatnim w szeregu głośnych  
morderstw rosyjskich działaczy spo-  
łecznych i kolejnym w szeregu cięż-  
kich przestępstw popelnionych w  
rosyjskiej „Północnej Stolicy”.

Pierwszym morderstwem, które w  
1990 roku wstrząsnęło rozpadającym  
się imperium było zabójstwo  
prawosławnego księdza Aleksandra  
Mena, który na przełomie lat 80. i 90.  
szybko stał się głosem sumienia społecz-  
nego.

55-letniego Mena nieznana  
sprawca zabił toporem, gdy  
wczesnym rankiem 9 września  
1990 roku siedział na liturgii do  
cerkwi. Sprawcy do dzisiaj nie  
wykryto.

Nazwę „pierwszego poli-  
tycznego morderstwa” Rosji  
dostało jednak zabójstwo 27-  
letniego dziennikarza gazety  
„Moskowskiej Komsomolec”  
Dmitrija Hołodowa.

Hołodow zginął w paź-  
dzierniku 1994 roku, w redak-  
cji swej gazety. Zginął otwiera-  
jąc aktówkę, w której miały  
się znajdować położone przez  
anonimowe źródło materiały doty-  
czące korupcji w byłej zachodniej grupie  
rosyjskich wojsk. Zamiast materia-  
łów dziennikarskich, w aktówce  
znajdowały się materiały wybuchowe.  
Sprawcy do dzisiaj nie wykryto.

Pół roku później Rosja wstrząsnę-  
ła kolejne zabójstwo dziennikarza. W  
marcu 1995 roku zginął dziennikarz  
publicznej telewizji ORT Władysław  
Listiew. Była to znowu robota „profe-  
sjonalistów” - Listiewa zabiło dwoma  
strzałami - w głowę i serce. Sprawców  
do dzisiaj nie wykryto.

W międzyczasie zabójstwa stały  
się w Rosji często używanym sposo-  
bem rozwiązywania problemów poli-  
tycznych i „komercyjnych”. W okre-  
sie od czerwca 1996 do czerwca 1998

roku odnotowano próby zamachu na  
12 pracowników regionalnych admi-  
nistracji. Przeżyło tylko pięciu.

Najbardziej dramatycznym z nich  
był zamach na wicegubernatora Pe-  
tersburga Michaiła Maniewicza.  
Przedstawiciele MSW Rosji natych-  
miast określili to morderstwo jako

zarządowy Fundusz Obrony Głosno-  
ści wprost określił zamach na Judinę  
jako „zabójstwo polityczne”.

Miesiąc po tym, w do tej pory nie  
wyjaśnionych okolicznościach, zginął  
był przewodniczący komitetu parla-  
mentarnego ds. obrony, generał Lew  
Rochlin.

Rochlin zginął w nocy z 2 na 3  
lipca na własnej dachu. Do zabójstwa  
męża przynajmniej jego żona Tamara  
Rochlina, która do dzisiaj przechodzi  
badania psychiatryczne. Córka Ro-  
chlina zaprzecza jednak  
przyznaniu swej matki,  
twierdząc, że generała zabi-  
li nieznani sprawcy, którzy  
zmusili jego żonę do przy-  
jęcia winy.

Jesienią tego roku roz-  
począł się cały cykl zamach-  
ów na biznesmenów,  
dziennikarzy i polityków w  
Sankt-Petersburgu, gdzie  
mieszkała też Galina Staro-  
wojowa.

Pod koniec września w  
zamachach zginęli prze-  
wodniczący komitetu ds.  
rynku konsumentów peters-  
burskiej administracji Jew-  
genij Agarew. Dwa dni  
wskazanej zginął 49-letni  
Wektor Smirnow, pomocnik  
Michaiła Moasterskiego,

deputowanego Dumy z ramienia Li-  
beralno-Demokratycznej partii Wła-  
dimira Zyrinowskiego.

W kwietniu i czerwcu tego roku  
w Petersburgu zginęło jeszcze dwóch  
pomocników deputowanych z ramie-  
nia LDPR.

Dwa tygodnie później zginął 54-  
letni Dmitrij Filipow, bliski znajomy  
przewodniczącego Dumy Gienadija  
Sielezniewa. Filipow od 1994 roku na  
różnych stanowiskach zajmował się  
handlem i dystrybucją ropy naftowej.  
W dniu śmierci pełnił urząd prezesa  
petersburskiej Kompanii Paltiwowej.

Pięć dni po śmierci Filipowa ofiarą  
zamachu padł Michaił Oszerow -  
doradca Sielezniewa i jego bliski  
przyjaciel.



Pod domem Galiny Starowojto-  
wej pojawiły się już  
pierwsze kwiaty.  
Fot. EPA-ELTA

„polityczne”. Zamachu dokonano w  
sierpniu 1997 roku, przy użyciu bro-  
ni automatycznej. Uczestniczyli w  
nim co najmniej cztery osoby.

Kolejne zabójstwo wstrząsnęło  
Rosją w czerwcu tego roku, gdy w sto-  
licy Kałmuji, Eliście, zginęła redak-  
tor gazety „Sowieckaja Kałmukija”  
Łarisa Judina. Gazeta, którą Judina re-  
dagowała była jednym z rzadkich  
mediów, które odnosiły się krytycz-  
nie wobec rządów prezydenta Kałmu-  
cji, Kirsana Ilumzinowa.

Judinę - podobno jak Hołodowa  
- zabiło „anonimowe źródło”. Zgine-  
ła z rąk osoby, która obiecała, że po-  
każe dokumenty potwierdzające zja-  
wisko korupcji w gabinecie Ilumzi-  
nowa. Sprawcy nie znaleziono, a po-

# Demokrata pierwszej fali

Galina Starowojto-  
wa była jed-  
ną z najwybitniejszych postaci na  
politycznej scenie Rosji, demokratą  
tzw. pierwszej fali walczącym o pra-  
worządność, wolność słowa i prawa  
człowieka w postkomunistycznych  
państwach.  
Galina Wasiliewna Starowojto-  
wa urodziła się w Czelabińsku 17 maja  
1946 roku.

Po trzech latach studiów technicz-  
nych, przeniosła się na Państwowy  
Uniwersytet w Leningradzie, gdzie w  
1971 roku ukończyła studia psycho-  
logii. Po obronie dysertacji doktor-  
skiej z etnografii, Galina Wasiliewna  
pracowała w Instytucie Etnografii  
Akademii Nauk ZSRR.

Zaliczając się do tzw. demokra-  
tów pierwszej fali, Starowojto-  
wa wracała do życia politycznego Związ-  
ku Radzieckiego w latach jego schył-  
ku. W 1989 r. wygrała w bezpośred-  
nych wyborach do komunistycznego  
parlamentu Rosji w okręgu 393 -Ar-  
menii. Z tym obszarem będzie zwią-  
zany najbardziej aktywny okres jej  
działalności politycznej.

Dwa lata później Starowojto-  
wa znowu weszła do rosyjskiego parla-  
mentu, tym razem jako deputowana z  
obwodu leningradzkiego.

Od 1991 do 1992 r. Starowojto-  
wa pracuje jako doradca prezydenta  
Borysa Jelcyna ds. stosunków między  
narodowościami, łagodząc m.in. kon-  
flikty etniczne na Zakaukaziu.

Obserwatorzy spraw rosyjskich  
zgodnie twierdzą, że w jej gabinecie  
udało się zapobiec wielu konfliktom  
ctnicznym w Rosji i do dnia dzisiej-  
szego uważają Starowojto-  
wą za głównego twórcę coraz bardziej krucho-  
j równowagi między narodowościami  
w państwie.

Jednak pod koniec 1992 r. Galina  
Wasiliewna podaje się do dymisji z  
powodu coraz wyraźniejszego ochłod-  
zenia stosunków z prezydentem Bo-  
rysem Jelcynem.

W wywiadzie dla „Moskiewskich  
Nowosti” w 1993 r. Starowojto-  
wa powiedziała, że podłożem konfliktu z

Jelcynem były jej wątpliwości, co do  
lojalności i gotowości do reformy w  
wojsku i Służbie Bezpieczeństwa.

Starowojto-  
wa zaliczana do „rady-  
kalnych” demokratów. Była ona poli-  
tykiem bezkompromisowym, nie  
stającym się przekonane, zazwyczaj  
nieprzejajnie do niej nastawionych,  
posłów do swych poglądów.

„W okresie przejściowym Rosja  
potrzebuje wyraźnych polityków, li-  
derów, gotowych do konsekwentne-  
go przeprowadzania reform” - powie-  
działa.

Dlatego w 1992 r. właśnie Staro-  
wojto-  
wa wysunęła ideę przeprowa-  
dzenia w Rosji lustracji - ideę, która,  
zresztą, była zgodnie odrzucona przez  
większość rosyjskich działaczy poli-  
tycznych.

Starowojto-  
wa była też jednym z  
założycieli i przewodniczących ruchu  
„Demokratyczna Rosja” i partii „De-  
mokratyczny Wybór Rosji”. W Peters-  
burgu stała na czele ruchu „Północna  
Stolica”.

Od 1994 r. Galina Wasiliewna  
była deputowaną Dumy, wybraną z  
ramienia „Dem Wybory”.

Galina Starowojto-  
wa, która za-  
wsze mówiła o sobie jako o „człowie-  
ku w spódnicy”, była też zwolenni-  
kiem większej aktywności kobiet w  
życiu politycznym Rosji. Nie zalicza-  
no jej jednak do feministek, gdyż za-  
wsze uważała, że kobiety powinny  
wywalczyć swoje miejsce na arenie  
politycznej, jako „politycy, a nie oso-  
by tej albo innej płci”.

Amerykański Instytut Pokoju w  
1993 r. przyznał Starowojto-  
wej nagrodę za jej wkład w umacnianie pokoju  
na świecie. Od Amerykańskiego Zrze-  
szenia Emigrantów otrzymała medal  
za walkę z faszyzmem. Galina Staro-  
wojto-  
wa była też honorowym profes-  
orem Uniwersytetu Harvard.

Niedawno złożyła swój podpis  
pod petycją, domagającą się wszczę-  
cia procesu karnego przeciwko posło-  
wi rosyjskiej Dumy Albertowi Maka-  
szowowi za jego wystąpienia antyse-  
mickie.

I w domach miejskich,  
i w podmiejskiej chacie -  
nie zapominajcie o prenumeracie

# TRWA PRENUMERATA NA 1999 ROK

Codziennie wydanie - indeks 0044

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczaniem przez pocztę	19 Lt	57 Lt	114 Lt
w szkołach	16 Lt	48 Lt	96 Lt
w księgarniach: S.K. ul. Auszros Vartu (Ostrobramska) 9	15 Lt	45 Lt	90 Lt
i "Elephas", ul. Olandu 3 w redakcji	15 Lt 14 Lt	45 Lt 42 Lt	90 Lt 84 Lt

Sobotnie wydanie - indeks 0172

	I mies.	III mies.	VI mies.
z dostarczaniem przez pocztę	3,90 Lt	11,70 Lt	23,40 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym.

Prenumerata dla czytelników za granicą

na I miesiąc -	16 USD
na III miesiące -	48 USD
na VI miesięcy -	96 USD
na rok -	192 USD

Podajemy konto bankowe, na które można wpłacić pieniądze z podaniem  
dokładnego adresu prenumeratora:  
Lietuvos taupomasis bankas,  
Sostines skyrius  
Palaiciu klientu aptarnavimo poskyris,  
Banko kodas 60111, valiutine sąskaita Nr 1871006099  
Gazety wysyłamy bezpośrednio z redakcji - 5 numerów raz tygodniowo.

Lietuvos paštas  
ABONEMENTAS

laikraščio žurnalo SP 1  
"Kurier Wileński" (leidinio indeksas)

(leidinio pavadinimas) Kompiuteriu skaitijus

199 metų mėnesiams:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Kam Kur (pašto indeksas, adresas)

Lietuvos paštas  
ABONEMENTAS

laikraščio žurnalo SP 1  
"Kurier Wileński" (leidinio indeksas)

(leidinio pavadinimas) PRISTATYMO KORTELE

Kaina (leidinio pavadinimas) Lt ct Kompiuteriu skaitijus

iš viso: 199 metų mėnesiams:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----

Kam (prenumeratoriaus vardas ir pavardė)

gavėjas pavadinimas namas butas Kur (pašto indeksas) (miestas, rajonas)



## KOSZYKÓWKA

## "Przyczyną wysokiej porażki Ukrainy było zgranie koszykarzy Litwy"

- powiedział po meczu Jonas Kazlauskas, szkoleniowiec drużyny narodowej Litwy, kiedy to jego podopieczni pokonali reprezentację Ukrainy 91:56 w meczu towarzyskim, będącym ostatnim sprawdzianem przed meczami eliminacji do mistrzostw Europy.

W sobotnim spotkaniu rozegranym w Wileńskim Pałacu Sportu, najskuteczniejszym zawodnikiem był Arvydas Sabonis, były koszykarz "Zalgirisu", a obecnie amerykańskiej ekipy "Portland Trail Blazers". A. Sabonis, dla którego występ w reprezentacji Litwy był pierwszym od czasów Igrzysk w Atlancie, w ciągu 31 minut przebywania na parkiecie zdobył 24 pkt, zaliczając 6 z 13 rzutów za dwa punkty, 2 z 3 rzutów za trzy punkty oraz zali-

czając 6 na 7 rzutów wolnych.

Drugim zawodnikiem w litewskiej ekipie pod względem ilości zdobytych punktów był Saulius Sztombergas, który ubierał ich dla drużyny 15. Mindaugas Zukauskas dorzucił 10 pkt. Dla Ukraińców najwięcej - 13 punktów - zdobył D. Bazilewskij.

Reprezentacja Ukrainy na równym z reprezentacją Litwy walczyła tylko w pierwszej połowie, kiedy to nawet parę razy uzyskała nieznaczne prowadzenie. Przewaga na boisku gospodarzy meczu była jednak oczywista, zwłaszcza gdy do gry wkroczyli koszykarze mistrza kraju "Zalgirisu". Wówczas "odbudowano" obronę, a rzut S. Sztombergasa zala linii 6,25 m odebrał prowadzenie od rywali - 31:29. Na przerwie reprezentanci naszego kraju scho-

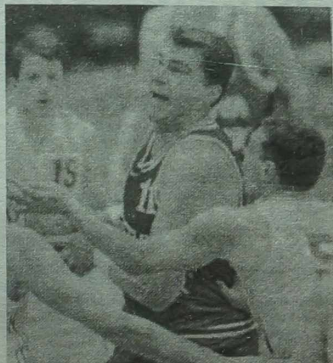
dził z uzyskanym prowadzeniem 45:33.

Druga połowa spotkania rozpoczęła się kolejnym celnym rzutem za trzy punkty A. Sabonisa, a nieco później jego skuteczne rzuty wolne dały ponad dwudziestopunktowe prowadzenie. Przy stanie 60:47 goszczącej na Litwie ekipie w tym fragmencie gry najwyraźniej przepadła ochota do walki i stracili oni następnie 17 pkt nie zdobywając przy tym dla siebie żadnego.

Zdaniem trenera ukraińskiej drużyny Władimira Ryzowa jego kadrowicze z Litwą na wygranie nie mieli żadnych szans i jej zwycięstwo różnicą 35 punktów było w pełni zasłużone. Ukraiński szkoleniowiec zaznaczył też, iż Litwa, mając w szeregach reprezentacji aż tylu zdolnych zawod-

ników, którym do wodzi sam A. Sabonis, może myśleć o najwyższych trofeach w mistrzostwach Europy. Z kolei szanse na awans do fazy finałowej mistrzostw kontynentu dla swoich podopiecznych określił minimalnymi.

Litwa pierwsze spotkanie (z trzech) eliminacyjne do mistrzostw Europy rozegra jutro, 25 listopada na wyjeździe z Bośnia i Hercegowina. Później Litwa zmierzy się z Holandią i Estonią.



W "ukraińskim oblężeniu" kapitan reprezentacji Litwy A. Sabonis.  
Foto: "Lietuvos rytas"

## Koszykarki "Sprawni - Razem" raz jeszcze mistrzyniami świata

Reprezentacja koszykarek Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego "Sprawni - Razem" zdobyła w Banuevii koło Sao Paulo tytuł mistrzyni świata, pokonując w finale Hiszpanki 67:47.

Polski zespół koszykarki zajął drugie miejsce, przegrywając z Hiszpankami 56:70.

Tak więc, reprezentantki Pol-

ski w drugich mistrzostwach świata Federacji I NAS - FMH spisały się znakomicie. Polkom zagranio Mazurka Dąbrowskiego, a prezydent I NAS - FMH Hiszpan Fernando Martin Vicente wręczył im okazały puchar i złote medale.

Pięknym pucharem uhonorowano Zanetę Młotkowską uznaną za najlepszą zawodniczkę mi-

strzostw. Polki zdobywając "złoto" powtórzyły sukces sprzed dwóch lat i jeszcze raz pokazały wysoką klasę oraz dobre przygotowanie do ciężkiego turnieju.

Również bardzo ambitnie walczył zespół polskich koszykarek. W półfinale Polacy pokonali obrońców tytułu, Brazylijczków, a wcześniej m.in. bardzo silną reprezentację Australii.

## Koszykarze na wózkach z Litwy ulegli polskiemu rywalom

Litewska reprezentacja koszykarzy na wózkach przegrała na wyjeździe z drużyną Rzeszowa 35:49 oraz Warszawy - 39:54.

Mecze te zostały rozegrane przy okazji ligowych spotkań zespołów Rzeszowa i Warszawy, występujących w grupie wschodniej pierwszej ligi.

## JUDO

## M. Paszkeviczius wicemistrzem Europy

Kowieńczyk Marius Paszkeviczius na mistrzostwach Europy juniorów (do 21 lat) w judo, które zakończyły się w Bukareszcie w niedzielę, wystąpił najlepiej z reprezentantów Litwy, zdobywając w kategorii wagiowej do 100 kg srebrny medal.

Walkę o "złoto" M. Paszkeviczius przegrał z Białorusinem Ichurim Makarowym.

Pozostałym reprezentantom Litwy przywidywanym w kimono nie udało się wywalczyć "krążków" z cennego kruszcu. Giedrius Jancauskas w kategorii do 73 kg

zajął piąte miejsce. Siódme przypadło Mindaugasowi Simenasowi w kategorii do 65 kg.

Z juniorek reprezentujących nasz kraj najlepiej, zajmując siódme miejsce, wystąpiła Meile Stonyte w kategorii wagowej ponad 78 kg.

## A. Balnaitis mistrzem tatami Szwecji

Litewski judoka Arturas Balnaitis (kategoria wagiowa do 90 kg), wygrywając 4 walki w otwartych mistrzo-

stwach Szwecji został zwycięzcą turnieju.

Oprócz tej wygranej, A. Balnaitis został wyznany najlep-

szym zawodnikiem imprezy, za co organizatorzy dodatkowo uhonorowali go specjalną nagrodą.

## ŁYŻWIARSTWO

## M. Drobiazko i P. Vanagas - trzecie miejsce w Paryżu

Litewska para taneczna w jeździe figurowej na lodzie Margarita Drobiazko i Povilas Vanagas zajęła trzecie miejsce w czwartych zawodach z cyklu "Grand Prix" - "Trophee Lalique" rozegranych w Paryżu.

Pierwsze miejsce wśród par tanecznych wywalczyli przedstawiciele gospodarzy imprezy Marina Anissina i Gwendal Peizerat.

Drugą lokatę przyznano włoskiej parze w składzie Barbara Fusar-Poli i Maurizio Margaglio.

Tancerzom na lodzie naszego kraju był to drugi występ w zawodach "Grand Prix" w tym sezonie. Pierwszy swój występ w Kanadzie M. Drobiazko i P. Vanagas zakończyli na drugim miejscu.

W Paryżu w konkurencji solistów triumfowali Rosjanie - Aleksiej Jagudin oraz Maria

Butyrskaja. Zwycięzcami wśród par sportowych uznano także przedstawicieli gospodarzy zawodów - Sarah Abitbol i Stephane Bernadis.



P. Vanagas i M. Drobiazko ze swoją trenerką Jeleną Maslenikową  
Foto: "Sporto veidas"

## JU-JITSU

## Pięć medali - MŚ w ju-jitsu wywalczyli Polacy, a

wśród nich największy sukces, zdobywając "złoto" w formule fighting odniósł Dariusz Zimoląg, który w najcięższej kategorii (+94 kg) wysoko wypunktował aktualnego mistrza świata Francuza Christophe Julves'a, odbierając mu tytuł.

Pierwsze dwa brązowe medale dla Polski w sobotę w Berlinie wywalczyli Dariusz Świercza i Agnieszka Ruzik. Z kolei niedziela była prawdziwym "dniem polskim". Po mistrzowskiej walce Zimoląga jeszcze w dwóch kategoriach fightingu tego dnia Polacy

stawali na podium. Dwa kolejne brązowe medale wywalczyli Arkadiusz Musiał i Robert Łukasik.

Tak więc polska ekipa powróciła do kraju z pięcioma medalami ze swego debiutanckiego startu MŚ. Takiego sukcesu nie przewidywali nawet najwięksi optymiści z władzami Polskiego Związku Ju-Jitsu na czele.

W Berlinie w konkurencji fightingu toczono walkę kontaktową przy pomocy dozwolonych technik: uderzeń, kopnięć powyżej pasa, rzutów, dźwigni na staw łokciowy i ramienny oraz duszeń.



# ZAKOŃCZYLI SIĘ NABOŻEŃSTWA OPIEKI

W ub. niedzielę zakończyły się nabożeństwa Opieki Matki Boskiej Ostrobramskiej. Cieszyły się one ogromną popularnością zarówno wśród wilanin, jak też mieszkańców podwileńskich wsi i osiedli. Świadcstwem tego były liczne rzese wieernych, uczestniczących w ub. tygodniu w codziennych nabożeństwach Opieki. Z dawnych czasów lud wileński tłumnie uczestniczył w takich nabożeństwach. W niezbyt odległych tzw. czasach sowieckich, wierni przyjeżdżali do Wilna nawet z Białorusi i Ukrainy, by złożyć hold „Tej co w Ostrej Świątyni Bramie” i prosić Ją o wstawiennictwo u Boga.

Wierni w czasie oktawy Opieki potrafili „wykroić” sobie czas, by pójść na Opiekę. Podczas każdej Mszy św. w języku polskim, bądź o godz. 9.00 lub 13.00, nie mówiąc już o wieczornej o godz. 17.00, kościół św. Teresy dosłownie pękał w szwach. A cóż dopiero w ub. niedzielę, zamykając oktawę Opieki.



Nie wszystkich wiernych mogły pomieścić mury kościoła św. Teresy podczas Sumy...

Wotywną Mszę św. o godz. 9.00 odprawiał ksiądz prałat **Algirdas Gutauskas**. Jego pełne ekspresji kazanie potrafiło poruszyć serca ludzkie.

Po Mszy św. pytam kilku osób: którego księdza kazanie podczas Opieki najbardziej zapadło w pamięci. **Aniela Ambroz** odpowiada, że wszystkie kazania jej się spodobaly. A w nabożeństwach Opieki uczestniczyła codziennie, pomimo swych 70 lat. Warto nadmienić, że jest czytelniczką „Kuriera Wileńskiego”. Podobnego zdania są państwo **Stanisław i Czesława Suchariew**, którzy prawie codziennie byli na Opiekach. „W każdym kazaniu można było znaleźć coś, co wzruszało i zapadło w głębi duszy”. Pomimo 14-stopniowego mrozu przybyli na nabożeństwo wraz z czworgiem dzieci.

Panie **Walentya Bogdanowicz** ze Skojdziszek i wilanianka **Helena Pryciuk**, obie w średnim wieku, były zachwycone kazaniem księdza **Józefa Aszkiełowicza** z Turgiel, przemawiającego do wiernych w sposób prosty, a

przez to zrozumiały dla większości.

Kilka pań w starszym wieku włącza się też do rozmowy. Mówią, że były wzruszone do łez czwartkowym kazaniem podczas Mszy św. o godz. 9.00, które wygłosił ksiądz **Piotr Smugorzewski**, pełniący posługę duszpasterską w kościele Ducha św. „Jak ładnie ten ksiądz mówił” - zgodnie twierdzą...

...Spacerując po mieście, spotykam znane z widzenia panie w starszym wieku: **Helena Jazewicz** i **Monikę Wołodźko**. Były już na Sumie w kościele Ducha św., a pomimo to szły jeszcze na Opiekę na godz. 13.00. **Helena Jazewicz** mówi, że najbardziej utrwaliło się w pamięci kazanie księdza **Józefa Aszkiełowicza**, natomiast na p. **Monikę Wołodźko** największe wrażenie wywarły kazania księży **Jana Szutkiewicza** z kościoła św. Bartłomieja i **Antonia Dilysa** z Rzeszy.

Dla p. **Janiny Łosskiej**, osoby w starszym wieku, pobożnej i gorliwej w wierze - najbardziej utrwaliło się w pamięci kazanie księdza **Jana Szutkiewicza**. Ciepło powitał przybyłych na Opiekę katolików z Białorusi. Wielu miało łzy w oczach, tak wzruszyło bowiem słowo Boże, które głosił Jan Szutkiewicz.

Reasumując wyżej wymienione wypowiedzi, można rzec, że wierni są spragnieni dobrych kazań, które uamcają w wierze, wspierają duchowo. Naj-



Mszę św. wotywną celebrował ksiądz prałat Algirdas Gutauskas

bardziej przemawiają do wiernych kazania głoszone w sposób prosty, podbudowane przykładami zaczerpniętymi z życia. Kilka refleksji, a raczej wyjątkowo osobistych, przez to zapewne nie pozbawionych subiektywizmu. Nie wszystkie kazania były głoszone z ambony. A ambona jest właśnie specjalnym i najbardziej stosownym miejscem w świątyni do głoszenia słowa Bożego. Głos kapłana z ambony płynie do wiernych. Nad amboną jest daszek, który wzmacnia głos. A dziś, gdy zaistniałoby jest tam mikrofon, dociera do wszystkich wiernych, nawet stojących przy drzwiach wejściowych. Natomiast kazanie głoszone z pulpitu od ołtarza,

pomimo mikrofonu, moim zdaniem „traci się” i „rozplywa”. Zresztą, ta sprawa należy do gestii duchowieństwa...

Na zakończenie chcę przytoczyć słowa popularnej pieśni religijnej, śpiewanej w Ostrej Bramie: „Maryjo, Matko

Miłosierdzia,  
Co w Ostrej Bramie  
Tron swój masz.  
Do Ciebie śpiewamy  
w każdej biedzie,  
A ty nam zawsze

„pomoc dasz”  
Warto pamiętać o tych słowach, nie tylko w czasie Opieki, ale zawsze, gdy borykamy się z trudnościami.

Jan LEWICKI  
Fot. autor

## WTOREK, 24 LISTOPADA

### LTV

6.30 - Dzień dobry. 8.05 - Film anim. 14.30 - S. „Rodzina Falerów”. 15.00 - Pół godziny rządu. 15.30 - Dla rodziny. 15.55 - Rozmowy wileńskie. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - S. „Niespokojne gimnazjum”. 17.15 - Dla dzieci. 17.40 - Telekatalog. 17.45 - Wiadomości tygodniowe. 18.00 - S. „Rodzina Falerów”. 18.35 - Biznes dnia. 18.45 - Tańcy zedytowani „Lietuwa”. 18.55 - Żywa przyroda. 19.30 - Panorama. Sport. 20.00 - Teraz. 20.05 - Klub pracy. 21.00 - S. „Rozproszone dzieci”. 21.45 - Nostalgia. 22.10 - Magazyn informacyjny technologii i komunikacji. 22.35 - S. „Joseph Campbell: potęga mitu”. Podczas przerwy o 23.00 - Wiadomości wieczorne.

### LNK

6.15 - Teleshop. 6.30 - Poranne koło. 8.30 - S. „Bez domu jest źle”. 9.00 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 9.45 - Film anim. 10.10 - Teleshop. 10.40 - S. „Bogaczka”. 11.25 - Babie lato. 12.20 - Od... do 12.45 - Niwy. 13.15 - S. „Zar młodości”. 13.35 - To ci rodzinka. 14.35 - Teleshop. 14.50 - S. „Marisol”. 15.20 - S. „Colt”. 16.10 - S. „Zar młodości”. 16.55 - S. „Bez domu jest źle”. 17.25 - S. „Bogaczka”. 18.10 - S. „Słoneczne wybrzeże”. 19.00 - S. „Marisol”. 19.30 - „1930”. 20.00 - Nurty. 21.00 - S. „Nash Bridge”. 22.00 - Wiadomości z Hollywoodu. 22.30 - „22.30”. 22.45 - S. „Zainfield”. 23.45 - Film fab. „W imię sprawiedliwości”. 24.00 - Film fab. „Nowy Orlean”.

### BAŁTYCKA TV

6.15 - S. „Dallas”. 7.00 - S. „Tak świat się kręci”. 7.45 - S. „Zawsze będą cię kochać”. 8.30 - S. „Oszustwa”. 9.15 - S. „Święte miejsce”. 10.00 - Bitwa słow. 10.45 - Rowery show. 11.10 - S. „Był sobie złodziej”. 12.00 -

Krwawa fala. 12.30 - Program inf-muz. 13.00 - Rodzinka telegra. 14.00 - SD. „Przygodę Sindbada”. 15.00 - Koncert. 16.00 - S. „Dallas”. 17.00 - S. „Tak świat się kręci”. 18.00 - Wiadomości. 18.05 - S. „Zawsze będą cię kochać”. 19.00 - S. „Oszustwa”. 20.00 - Wiadomości. 20.20 - S. „Komisarz Rex”. 21.10 - S. „Odcinek predkości”. 22.00 - Program polemiczny. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Mistrzostwa UEFA w piłce nożnej. 23.15 - S. „Wojny domowe”. 0.05 - 6.15 - DW.

### TV3

6.35 - Film anim. 7.45 - Teleshop. 8.00 - S. „Los Mariani”. 8.45 - S. „Santa Barbara”. 9.35 - S. „Uroczy i dziwni”. 10.05 - S. „Trzecia planeta od słońca”. 10.25 - Kamera VRS. 10.50 - Zaspiewajmy. 11.20 - Barwy morza. 11.40 - S. „Alp”. 12.05 - S. „Wilki powietrzny”. 13.00 - S. „Jessica Fletcher”. 13.35 - Teleshop. 14.15 - Kanał muz. 15.00 - S. „Katts i Dog”. 15.25 - S. „Telefon pomocy 911”. 16.10 - S. „Odwrotna strona miłości”. 16.55 - S. „Santa Barbara”. 17.40 - S. „Uroczy i dziwni”. 18.05 - Też jeszcze nie było. 18.10 - S. „Maria Izabela”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Nowości sportowe. Pogoda. 19.30 - Program o koszykówce. 20.00 - S. „Strażnik Teksaś”. 21.00 - Telewizja „Lietuwas rytas”. 22.00 - Wiadomości. 22.10 - S. „Potudniowy Brooklyn”. 23.00 - S. „Szpital polowy”. 23.30 - Kanał muz. 0.15 - S. „Ufo”.

### WILEŃSKA TV

8.05 - Wiadomości z Wilna. 8.20 - Towary i usługi. 8.30 - Bożonarodzeniowe znikni. 8.35 - Dziękuję za zakup. 9.00 - Wiadomości z Moskwy. 9.10 - Telefon. 2355609.955 - Gwiazdkowe prezenty. 10.00 - Dziękuję za zakup. 10.15 - Znak jakości. 10.30 - Katastrofy i wojny tygodnia. 11.00 - Wiadomości z Moskwy. 11.10 - Film fab. „Człowiek malpa”. 12.20 - Dziękuję za zakup. 12.45 - Film anim. dla dzieci.

13.00 - Wiadomości z Moskwy. 13.10 - Dziękuję za zakup. 13.25 - S. „Edera”. 14.20 - Towary i usługi. 14.30 - Bożonarodzeniowe znikni. 14.35 - W świecie ludz. 15.05 - Gwiazdkowe prezenty. 15.10 - Kanał muz. 15.45 - Patrol drogowy. 16.00 - Wiadomości z Moskwy. 16.20 - „Podoba się oglądać”. 16.30 - Film fab. 17.30 - S. „Gracie w opatach IV”. 18.00 - Wiadomości z Wilna. 18.15 - Towary i usługi. 18.25 - Bożonarodzeniowe znikni. 18.30 - Show. A. Krupnienka. 19.25 - Gwiazdkowe prezenty. 19.30 - Wiadomości z Moskwy. 20.00 - Stolica. 20.20 - NICOMED za łecą na przeziębienie. 20.35 - W świecie ludzi. 21.05 - Program humor. 21.35 - Patrol drogowy. 21.50 - Wiadomości z Moskwy. 22.00 - Wiadomości z Wilna. 22.15 - Kanał muz. 22.50 - Znak jakości. 23.00 - Film fab. „Łęzko, w którym śpisz”.

### VISLAT

16.30 - Program telewizji regionalnych. 17.00 - S. „Moja druga mama”. 17.50 - Warto odwiedzić. 17.55 - Puls Wilna. 18.05 - Kalejdoskop znikni. 18.15 - Nowości „Terytorium”. 18.35 - Program sportowy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.10 - S. „Moja druga mama”. 20.00 - Program telewizji regionalnych. 20.30 - Warto odwiedzić. 20.35 - Film fab. „Wy-padek na lotnisku”. 22.15 - Kalejdoskop znikni. 22.25 - Puls Wilna. 22.35 - Wiadomości (pol.). 22.45 - Program sportowy.

### I KANAŁ ROSJI

7.00, 10.00, 13.00, 16.00, 22.15 - Wiadomości. 7.15 - S. „Okrutny anioł”. 8.15 - Pogład. 9.00 - Panorama śmiechu. 9.50 - Biblioteka domowa. 10.15 - Razem. 13.15 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.50 - Szczęśliwa okazja. 14.35 - Do lat 16 i więcej. 15.00 - S. „Okrutny anioł”. 16.15 - Odgadnij melodie. 16.45 - Godzina ścieżki. 17.05 - Temat. 17.45 - S. „Cieniz znikają w ludność”. 18.45 - Dobranocka. 19.00

- Czas. 19.40 - Pogoda. 19.50 - Film fab. „Dziwczęta”. 21.30 - Hokej na lodzie. „Dinamo” Moskwa - „Zug” Szwarzjaria.

### ROSYJSKA TV

5.00, 7.30, 7.50 - Witaj, Rosj! 7.15 - Dyzurna jednostka. 7.45 - Telegra. 7.55 - Towary poczta. 8.00 - S. „Ocean”. 8.45 - Muzyka, muzyka. 9.00, 15.00, 18.00, 22.00 - Wiadomości. 14.15 - Bańniowe popołudnie. 14.30 - S. „Pierwsze połacunki”. 15.30 - Wieża. 16.00 - Komputer. 16.15 - S. „Życie Klimy Samgina”. 17.30 - Dyzurna jednostka. 17.35 - Historia pewnego wydarzenia. 18.35 - Drobniak. 18.45 - „Anchlage” przedstawia. 19.20 - Film fab. „Trzy topole na Półwyspie”. 20.50 - S. „Czynniki PSI”. 21.45 - Dyzurna jednostka. 22.30 - Tydzień jeden w Moskwie. 22.45 - Pogoda.

### TV POLONIA

7.00 - TV Polonia zaprasza. 7.05 - Dziennik krajowy. 7.25 - Sport-telegram. 7.30 - Dziecko, troski i radości. 7.45 - Domoferra. 8.00 - Południowy tryk - „Co się kryje w ziarnku psianki” - magazyn geograficzno-podróżniczy - program muzyczny dla dzieci. 8.30 - „Matka Księżniczka” - serial anim. prod. ang. 9.00 - Wial domosi. 9.10 - Mówi się... 9.30 - „Inspekcja pana Anatola” - komedia prod. polskiej (1959). 10.45 - „Mała rzecz a cieszysz 11.00 - Dannie na weekend. 11.10 - Co nam zostało z tył. 12.00 - Wiadomości. 12.10 - Tydzień Prezydent. 12.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 12.55 - Auto-Moto-Klub. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Swój reportaż. 13.55 - Auto-Moto-Klub. 14.00 - „Maria Skłodowska-Curie”. 14.50 - Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 16.30 - „Pierścieni róża” - serial prod. polskiej. 17.00 - Te-

leexpress. 17.15 - Zaproszenie - program krajowy. 17.35 - Liga Przebojów. 18.00 - Tylko Muzyka. 19.00 - Tata, a Marcin powiedział. 19.10 - Reporter. 19.20 - Dobranocka. 19.30 - Wiadomości. 19.56 - Prognoza pogody. 20.00 - Sport. 20.05 - „Śmieciarz” - serial prod. polskiej. 21.35 - Tak, tak - to ptak - program muzyczny. 22.00 - „Dom Uphage” - reportaż. 22.30 - Panorama. 22.56 - Prognoza pogody. 23.05 - W centrum uwagi. 23.20 - Miesiąc Krzysztofa Pendereckiego. 0.25 - Magazyn parlament. 0.45 - Powitanie widzów amerykańskich. 0.50 - „Fortele Jonatana Kota” - serial anim. dla dzieci. 1.00 - Wiadomości. 1.25 - Sport. 1.27 - Prognoza pogody. 1.30 - Tylko Muzyka. 2.30 - Panorama. 2.56 - Prognoza pogody. 3.05 - „Śmieciarz” - serial prod. polskiej. 4.35 - Tak, tak - to ptak - program muzyczny. 5.05 - Sport z satelity. 5.35 - „Klan” - serial prod. polskiej. 6.00 - W centrum uwagi. 6.15 - Liga Przebojów. 6.40 - Zaproszenie - program krajowy.

### POLSAT

7.00 - Piosenka na życzenie. 6.00 - Kto się boi wstaje? - program poranny. 7.45 - Polityczne graffiti. 7.55 - Poranne informacje. 8.00 - „Garfield” - serial anim. dla dzieci. 8.30 - „Renegat” - serial sensac. USA. 9.30 - „Zar młodości” - kanad. serial obcy. 10.30 - „Nowe przygody Robin Hooda” (W. Brytania - Francja - USA). 11.30 - „Baza Pensacola”. USA. 12.30 - „Życie jak poker” - polska telewizja. 13.00 - Idź na calość - show z nagrodą. 13.30 - „Klan” - serial prod. polskiej. 12.55 - Auto-Moto-Klub. 13.05 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 13.30 - Swój reportaż. 13.55 - Auto-Moto-Klub. 14.00 - „Maria Skłodowska-Curie”. 14.50 - Dziennik telewizyjny - program Jacka Fedorowicza. 15.00 - Panorama. 15.20 - Program dnia. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - „Klan” - serial prod. polskiej. 16.30 - „Pierścieni róża” - serial prod. polskiej. 17.00 - Te-

bin Hooda” (W. Brytania-Francja-USA). 17.40 - „Świat według Bundych” - amerykań. serial komed. 18.10 - „Pomoc domowa” - amerykań. serial komed. 18.45 - Informacja. 18.55 - Prognoza pogody. 19.05 - „Renegat” - serial sensac. USA. 20.00 - „13 Post-runek” - polski serial komed. 20.30 - „Miodowe lata” - polski serial komed. 21.00 - „W pogoni za śmiercią”. USA (1988). 23.05 - Wyniki losowania Lotto. 23.10 - Informacje i biznes informacji. 23.25 - Pogoda z Coldreem. 23.30 - Polityczne graffiti. 23.45 - „Życie jak poker” - polska telewizja. 0.15 - Motowiadomości. 0.45 - Muzyka na bis.

### RTL7

6.25 - Ukryta kamera. 6.45 - „Na zawsze” - serial obcy. 7.30 - Teleshopping. 8.05 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcy. 8.30 - „Sunset Beach” - serial obcy. 9.15 - Odjazdowe kreskówki. 10.40 - „Miłość w biegu” - film sensac. USA (1994). 12.15 - „Quincy” - serial krym. 13.05 - Ukryta kamera. 13.30 - Teleshopping. 14.15 - „Na zawsze” - serial obcy. 15.05 - „Miłość i dyplomacja” - serial obcy. 15.30 - Odjazdowe kreskówki. 16.45 - „Dziwczyni z komputera” - serial komed. 17.10 - „Sliders” - serial fantastyczno-naukowy. 18.00 - „Sunset Beach” - serial USA. 18.50 - 7 minut - wydarzenia sensacji. 19.00 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Podaj dalej - teleturniej. 20.00 - „Barton Fink” - film niej. USA (1991). 22.05 - Wie-fab. USA (1991). 22.55 - Talk-show. 23.10 - 7 minut - wydarzenia sensacji. 23.25 - „Policjanci z Miami” - serial sensac. 0.15 - „Świat ma trenera” - serial komed. 0.35 - „Kamera maklera” - serial komed. 1.20 - „Dziwczyni z komputera” - serial komed. 1.45 - „Sliders” - serial fantastyczno-naukowy. 2.30 - Zoom - magazyn sensacji. 2.55 - Podaj dalej - teleturniej.



# „KURIER WILEŃSKI” - TWÓJ PRZYJACIEL - INFORMUJE, DORADZA, POMAGA



**ZAPRASZA  
na cykl programów**

**„MICKIEWICZA MY”**

W środę o godz. 21.30 -


**O NIM, O NAS,  
O WILNIE**

Sponsor programu:  
**Bank Przemysłowo-Handlowy S.A.**

Organizujemy kursy jazdy na kategorię „B” na Starym Mieście (są dzienne grupy).  
(Zam. 654)  
Tel./faks. (8-22) 79 12 87, tel. (8-22) 61 34 84


Najtańsza na Litwie sprzedaż żywcia i więprzowiny. Przy większym zakupie klientom udzielamy zniżki.  
Tel. 8-243-62710  
299-44481  
(Zam. 656)

**ZAKŁAD KUŚNIERSKI „SABINA”** przypomina, że zima nie za górami i zaprasza do siebie, gdzie można kupić, zamówić lub przerobić (odnowić) futra. Poza tym w zakładzie jest duży wybór zimowych kapeluszy futrzanych.  
Pracujemy: wtorki-piątki w godz. 10-18, soboty (10-15).  
N. Vilnia, ul. Kojelavicziaus 222, tel. 67-74-95.  
(Zam. 607)

**JAMOLOTEM: TURCJA BULGARIA**  
  
1. Podróże poznawcze po Europie: Czechy, Węgry, Francja, Włochy, Holandia, Austria, Niemcy itd.  
2. Wypoczynek nad jeziorami w Litwie.  
3. Zalatwiamy dokumenty na otrzymanie wizy.  
Naugarduko 36, Vilnius, tel. 26-08-36, 23-94-34  
(Zam. 617)

**Gabinet stomatologiczny „BEATA”**  
Leczymy i protezujemy użębienie dorosłych i dzieci z zastosowaniem nowoczesnego sprzętu. Ceny dostępne. Konsultujemy bezpłatnie.  
Wilno, ul. Pylimo 63 (naprzeciw rynku „Hale”) Tel. 79-12-35.  
(Zam. 564)

**Gabinet stomatologiczny „SIMENA”**  
Leczymy i protezujemy użębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.  
Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.  
Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Połocko”. (Zam. 301)

**Wyrazy szczerego współczucia koleżance Marzenie Suckiel z powodu przedwczesnego zgonu Ojca**  
  
Koledzy, rodzice i wychowawca  
kl. 6g Szkoły Średniej im. Jana Pawła II

**KALENDARIUM**  
\* Wtorek (24. XI) jest 328 dniem 1998 r. Do końca roku pozostało 37 dni.  
\* Znak Zodiaku - Strzelec.  
\* Imieniny: Chryzogona, Emmy, Flory, Jana  
\* Wschód Słońca - 7.06, zachód - 15.05. Długość dnia 7 godz. 59 min.  
\* Księżyc: Now - od 19 listopada.  
\* Do 2000 roku pozostało 403 dni.

**EKRANY**  
SKALVIJA - I sala - 24-26.XI - „Książę Vallant” o 11.45, 13.30, 15.15, 17.00. „Strach i nienawiść w Las Vegas” o 18.40, 20.45. II sala - 24-26.XI - „Killer” o 11.30, 13.20, 20.45. „Anielski pacjent” o 15.10, 18.00.  
LIETUVA - 24-26.XI - „Oczy żmii” o 14.30, 18.45. „Titanic” o 11. „Zwariowany z powodu Mary” o 16.30, 20.45, 23; 27-29.XI - o 14, 18, 22.30, 27-29.XI - „Molan” o 10.30, 12.15, 16.15. „Idioc” o 20.15.  
VILNIUS - 24-26.XI - „Dwaj to już dużo” - o 14.20, 16.40, 19; 27-29.XI - o 13.40, 24-26.XI - „Doktor Dolittle” o 12.30. „X-Files” o 21.20, 27-29.XI - „Dzielnicy Willy Hunting” o 11.20, 16, 18.20. „Ratując szeregowca Ryana” o 20.40.  
HELIOS - I sala - 24-26.XI - „Zwariowane miasto” o 12.30, 14.50, 17.10, 19.30. II sala - 24-26.XI - „Show Trumana” - o 13, 20. „Szczyt Dantego” o 15.10, 24-26.XI - „Jak będzie, tak dobrze” o 17.30.  
VINGIS - 24-26.XI - „Ratując szeregowca Ryana” o 11.30, 14, 17.20, 23, 27-29.XI - „Hercules i Sherlock” o 11.30, 14. „Ziemia policjantów” o 16. „Krzyk” - o 18, 20.30.  
PERGALE - 24-29.XI - „Żmija” o 15, 17, 19.

**MIĘDZYNARODOWE CENTRUM „INFOMAGIJA”**  
→ Uczy języków: angielskiego, niemieckiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, litewskiego i szwedzkiego.  
→ Abiturientów przygotowujemy do egzaminu wstępnego z języka angielskiego.  
→ Dla osób spoza Wilna są grupy sobotnie.  
→ Biuro tłumaczeń.  
Nasz adres:  
**Pamenkalnio 11-301,**  
Tel.: 62-46-97, 8-287-29045  
(Zam. 651)

## Pogoda

### Mróż, gołoledź, bez opadów...

Dziś na Litwie zachmurzenie zmienne, bez opadów, lokalnie gołoledź. Wiatr południowy, południowo-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, lokalnie do 18, w dzień 4-9 stopni mrozu.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 15-17, w dzień 7-9 stopni mrozu.

W ciągu następných dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 3-8 stopni mrozu.

**Do wynajęcia pomieszczenie w piwnicy (50 m<sup>2</sup>) oraz kiosk.**  
Tel. 34-20-87. (Zam. 652)

**Korepetycje z matematyki.**  
Tel. 23-80-90. (Zam. D-826)

**Korepetycje z biologii.**  
Tel. 46-35-01. (Zam. D-828)

**Sprzedam młode króliki, Niemiec.**  
Tel. 52-02-14. (Zam. D-829)

**VILNIUS-PROCHEMAS**  
  
Fachowo  
**CZYSZCIMY**  
Wykładziny, dywany  
oraz miękkie meble  
Wilno (22) 67 64 19  
Klajpeda (26) 219 219

**ZSA „STIMEKSA”**  
**Kuzbaski węgiel najwyższej jakości 295 Lt/t.**  
Możemy zapewnić dostawę.  
ul. Titnaga 78, Vilnius.  
Tel. 64-20-60, 64-25-01  
(Zam. 555)

**Masaż klasyczny.**  
Tel. 48-38-78. (Zam. D-830)

**Nauczam chemii.**  
Tel. 72-39-54. (Zam. D-827)

**Skupujemy metale kolorowe.**  
Tel. 72-77-00, (8-285) 24461. (Zam. 655)

**„Kibirskztis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.**  
Tel. 72-15-40. (Zam. 601)

**DROBNE ZA DARMO**  


## Uwaga!

**Codziennie**

**w „Kurierze Wileńskim”  
możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!**

Kupon .....  
Adres, tel. ....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.  
2056 Vilnius, Laisvės 60,  
„Kurier Wileński”, dział reklamy, tel. 42-69-63.

**KURIER WILEŃSKI**  
Wydawca  
ZSA „Kurier Wileński”  
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Zygmunt ZDANOWICZ  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322, ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.5ci.lt

**TELEFONY:** sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-73, sekretarz redakcji, zast. sekretarza — tel./fax 42-79-49.  
**DZIAŁY:** problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny, życia wsi, stołeczny, kultura — 42-79-68, literatury i sztuki, polityczny, szkolnictwa i młodzieży, listów — 42-79-64, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondent — 42-90-81.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego” przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1113, tel./fax 42-69-63, 42-72-65,  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Halina  
JOTKIAŁO